Nr. 138. Niedziela, 20 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 33 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Władysław Piotrowski, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Borszczowie, złożył w dniu 26 maja 1909 r. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 czerwca.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po odpowiedzi P. Ministra wyznań i oświaty hr. Stürgkha w sprawie rozporządzenia co do egzaminów dojrzałości, zabrał głos p. ks. Londzin. Mowca zajmował się stosunkami narodowymi na Szląsku, poczem zaznaczył, że Niemcy w tej prowincyi opanowali prawie wszystkie stanowiska urzędnicze i mają prawie wszystkie zakłady naukowe, gdy Polacy mają tylko jedno gimnazyum. Od wielu lat toczy się tam walka o polskie seminaryum nauczycielskie; domagania się Polaków, by utworzono szkołę przemysłową i szkoły wydziałowe, nie odnoszą skutku. Także szkolnictwo ludowe jest po stronie polskiej na Szląsku źle zorganizowane, a nadto język niemiecki ma być przemycony do najniższych klas szkół ludowych. Wobec tego t. zw. „*Schutzverein*“ dla niemieckiej ludności na Szląsku jest anachronizmem i prowokacyą ludności słowiańskiej. Na towarzystwo „*Nordmark*“ spada wina za to, że wzajemne stosunki narodowe na Szląsku pogorszyły się; od czasu założenia tego towarzystwa wybuchają ustawicznie rozruchy uliczne w Opawie, Cieszynie i Bielsku. Członkami „*Nordmark*“ są urzędnicy państwowi, którzy w czysto polskich okręgach zakładają grupy „*Nordmark*“. Wedle mowcy nie mianuje urzędników właściwie Rząd, ale „*Nordmark*“. Na czele agitacyi stoi szląski dyrektor kameralny. Urzędnicy Arcyksiążęcy popierają również Towarzystwo, a nie powinni tego czynić, gdyż uprawia ono agitacyę antiaustryacką i antidynastyczną. (Głosy: Słuchajcie!)

P. Sommer: Nie było żadnego wypadku, któryby mógł to potwierdzić. Przewodniczący Towarzystwa, który jest urzędnikiem państwowym, z okazyi obchodu Jubileuszowego wzniósł okrzyk na cześć Naj. Pana.

P. Stojałowski: Czegóż to dowodzi?

P. Londzin: „*Nordmark*“ uprawia ruch *Los von Rom*. W lokalach tego Towarzystwa są biusty Bismarcka i ces. Wilhelma. Towarzystwo opanowuje reprezentacye gminne w Opawie, Cieszynie i wogóle na Szląsku. Agitacya Tow. „*Nordmark*“ demoralizuje także uczniów. W demonstracyach ulicznych biorą udział przeważnie uczniowie szkół średnich, którzy do szkoły noszą odznaki Tow. „*Nordmark*“.

W dalszym ciągu prosił p. Londzin P. Ministra sprawiedliwości, aby Polakom na Szląsku przyznał te same prawa, jakie w pełnej mierze posiadają inne narody. Wyraża nadzieję, że założona prywatnymi środkami polska szkoła realna na Szląsku, będzie niebawem upaństwowiona. Niemcy z wdzięczności dla Koła polskiego, które obecnie idzie z nimi razem, nie powinni czynić trudności, a nawet powinni poprzeć o ile możności żądania polskie.

P. Sommer: Koło polskie nie potrzebuje pomocy Niemców.

P. Londzin: Na Szląsku Koło polskie nie może działać.

P. Dobija: Nie będzie poprawy, póki polski P. Minister rodak nie przyjedzie na Szląsk.

P. Stransky (Wszechniemiec): Po co?

P. Dobija: Pan często jeździsz do Galicyi, ale po co, tego niewiem!

P. Stransky: Bo tam mieszka 100.000 Niemców i jeżdżę ich odwiedzać. W tym roku będę w Galicyi przez 8 dni i wszystkich ich odwiedzę.

P. Dobija: Będę panu towarzyszył! (Wesołość).

P. Stransky: Ja panu pokażę; nie pozwolimy na uciskanie 100.000 Niemców, mieszkających w Galicyi!

P. Londzin: Podanie o utworzenie polskiej szkoły przemysłowej w Cieszynie przeszło rok leży niezałatwione w Ministerstwie robót publicznych. Na Szląsku Stowarzyszenie *Nordmark* pragnie stworzyć nową narodowość (Wesołość). Związek ten wysila wszelkie siły, by przysądzić Polaków dla Niemców i agituje za utworzeniem nowej narodowości „Szląskiej“. Wychodzące za pieniądze tegoż *Nordmarku* dzienniki twierdzą, że na Szląsku wogóle niema Polaków, istnieją tylko Szlązacy, mówiący po polsku.

Dalej skarżył się mowca na szykany, jakich doznają nauczyciele polscy, którzy pracują dla ludu polskiego na Szląsku.

Stacye kolejowe na Szląsku noszą tylko niemieckie napisy, a również ogłoszenia afiszowane są tylko w tym języku. Także kolej Północna, której linie przechodzą przez ziemię polską i czeską, urzęduje tylko po niemiecku. W Boguminie niema wcale napisów polskich, chociaż tamtędy co roku przejeżdża przeszło 100.000 robotników polskich.

Dla ubogiego włościaństwa na Szląsku — wywodził p. Londzin dalej — Rząd nic nie robi. W takich warunkach nie pozostanie ubogim włościanom na Szląsku wschodnim nic innego, jak wyemigrować do Ameryki. Gdyby na Szląsku wschodnim mieszkali Niemcy, to Wisła i inne rzeki byłyby już dawno uregulowane, a tak ludność ponosi znaczne szkody wskutek powodzi.

Mowca oświadczył w końcu, iż musi z Kołem polskiem głosować za budżetem, w nadziei, że Rząd będzie odnosił się życzliwie do żądań polskich i o ile możności uwzględni je, a przynajmniej nie będzie rządził na Szląsku przeciw Polakom i Czechom. (Oklaski).

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger oświadczył, że podniesione pod względem narodowym przeciw Ministrowi sprawiedliwości zarzuty, nie są słuszne i nie dadzą się poprzeć żadnymi dowodami. P. Minister omawiał stosunki w sądach, przyczem przyznał, że wyroki są niekiedy mylne, ale to i w najbardziej rozwiniętych państwach wydarzyć się może. Zmysł prawniczy austryackiego stanu sędziowskiego i prokuratorskiego stoi wyżej ponad wszelkie wątpliwości. Z ubolewaniem zauważył mowca, że nieraz czyni się sądownictwu zarzuty, nie mając ku temu podstawy. P. Minister zapowiedział także wniesienie nowej ordynacyi adwokackiej i nowej ustawy dyscyplinarnej dla stanu adwokackiego. Zarząd Ministerstwa sprawiedliwości dąży do usunięcia wszelkich braków w sądownictwie, ale w dążeniach swych musi liczyć się z Ministrem skarbu i kredytami, jakie na ten cel on przeznaczy. Apeluje więc mowca do Izby,

---

LISTY Z WARSZAWY.

(Nowe powieści. — Eugenii Żmijewskiej „Dola“. — Gabryeli Zapolskiej „O czem się nie mówi“. — Emmy Jeleńskiej „Kobieto, puchu marny“. — Bolesława Prusa „Dzieci“).

Po dłuższej pustce na rynku księgarskim upstrzyły się znów stoły sklepów bibulanych żółtemi okładkami dzieł beletrystycznych.

Pierwszeństwo należy się damom.

Właściwie, dlaczego? Z chwilą, gdy mądre damy stanęły z brawurą do zaciętego boju z „tem podłem męskiem nasieniem“, żądając dla siebie pełnego równouprawnienia, stała się rycerska kurtoazya względem nich starym, niepotrzebnym gratem, spłowiałą szmatą. Dla słabszych powinien być mocniejszy względnym a nawet uległym, wobec równego zaś wystarcza równość we wszystkich kierunkach, nawet w drobiazgach.

Ponieważ jednak należę do tzw. wstecznikó, mamutów, mydlarzów i t. d. i jako taki nie bardzo wierzę w srogą, lwią moc płci nadobnej (jakże się ten ucieszny łobuz Amor śmieje!), przeto trzymam się spruchniałych przeżytków.

Więc damom pierwszeństwo....

Ciekawe rzeczy wypisują i opowiadają niektóre nasze piszące damy. Mają odwagę, trzeba im to przyznać, dotykać przedmiotów, do których nie każdy mężczyzna śmiałby dostąpić ze względów „dziecinnej pruderyi“ i mówią wszystko, „co trzeba“.

N. p. panna Eugenia Żmijewska, autorka „Doli“. Jakież „ideały“ prowadzą jej talent: co ją boli, zajmuje, co wciela w formę artystyczną? Na pytanie to odpowiadają zaraz pierwsze stronice „Doli“.

Oto scena w gabinecie lekarza. Posiwiały doktor bada młodą dziewczynę.

— Co pani dolega?

— Miewam bole głowy, krzyża i tutaj, poniżej pasa: Jestem ciągle osłabiona.

— Ile pani ma lat?

— Dwudziesty pierwszy.

— Panna czy mężatka?

— Panna.

— Nie pytam przez ciekawość. Żeby pomódz, trzeba wiedzieć, co zaszkodziło.

— Przyczyną jest anemia.

— Więc dwadzieścia lat? Hm!

— To bardzo dużo?

— Nie, ale dużo dla pani. Pani musi wyjść zamąż. To najważniejsze i najpiękniejsze. Kobiety z takiemi brwiami potrzebują miłości, koniecznie. Jest nieubłagana celowość w naturze.

Takie sceny w gabinecie lekarza powtarzają się w „Doli“ p. Żmijewskiej z tą tylko różnicą, że doktor, poznawszy bliżej pannę, zmienia receptę, mówi wyraźniej: radzę pani, albo małżeństwo, albo.... i tam dalej.

Doktor moderne, uświadomiony widocznie przez naszych „uświadamiaczów etycznych“.

Te konsultacye w gabinecie lekarskim są właściwą treścią powieści panny Żmijewskiej. Miłość ciecze z tej książki, ale nie ta dawniejsza, zacofana, łącząca piękno z naturą, poezyą z instynktem, lecz ta dzisiejsza, postępowa, bezprzesądna, czyli po prostu tylko zmysłowa.

Panna Dola pragnie „pełni życia“, jak się dziś u nas mówi, „nietylko pocałunków, uścisków, lecz całego akordu miłości“, a ponieważ ta pełnia życia nie bierze ją od razu w trawiące objęcia, przeto „boli ją głowa, krzyż i tutaj, poniżej pasa“.

Zapewne, że to nieprzyjemnie, gdy kogoś ciągle coś gdzieś boli, ale takie bole przechodzą wszyscy ludzie w pewnych epokach życia i nikt nie robi z tego tragedyi. Zresztą, miejsce ich w jakiemś dziele lekarskiem, w rozdziale o patologii.

Rozumie się, że głód pełni życia ładnej Doli pragnie zaspokoić wielkie mnóstwo samców, pomiędzy innymi ów doktor, a nawet jej wujaszek, bo to podłe nasienie męskie czyha tylko na chwilę słabości bezbronnej dziewczyny, by się rzucić na nią z wilczą żarłocznością, zniesławić ją, zbrukać i cisnąć, i gdyby się wkońcu nie był nad nią ulitował jakiś uczciwy człowiek, zaślubiając ją, byłaby się niewątpliwie stała łupem zręcznego lowelasa.

Dzieje się tak, wiadomo. Czy jednak p. Żmijewskiej nie przyszło na myśl, że dziewczyny z temperamentem Doli, torturowane tylko dreszczami zmysłów, marzące tylko o „pełni życia“ w rozumieniu warszawskich uświadamiaczek, szukają same guza, lecą same w objęcia podstępnych zdobywców? Tyle jest przecie na świecie kobiet, które także coś gdzieś boli, a mimo to nie żyją jedynie zmysłami, umieją się zająć czemś innem i czekać cierpliwie na swoją kolej, albo też wyrzec się owego szczęścia, gdy inaczej być nie może.

I czy nie przyszło p. Żmijewskiej także na myśl, że robiąc tragedyę z bolów krzyża i t. d. podawała złośliwości męskiej broń do ręki? Bo ta złośliwość męska podrwiwa bardzo słusznie: takaś to mocna, niewiasto, że chcesz mnie koniecznie wziąć za łeb, a bezemnie, bez mojego lekarstwa, czujesz się nieszczęśliwą, nóżki się pod tobą chwieją, w krzyżyku cię strzyka i wyglądasz mdło niby chore ciele; niech cię tylko dobrze wycałuję, wyściskam, a zaraz się rozkwitniesz, jako ta róża, i humorek się znajdzie i wesoły światopogląd. Może nieprawda? Wiedzą mężowie, w jaki sposób rozprasza się złe humory małżonek.

Difficile est satiram non scribere, gdy się czyta te wszystkie jęki, szlochy, załamywania rąk, rozpacze erotyzmu niewieściego w połączeniu z jego lekceważeniem t. z. płci brzydkiej (dlaczego brzydkiej? Widzi się w życiu daleko więcej szpetnych kobiet, aniżeli pokracznych mężczyzn). Coby takie Dole, których cały legion, robiły bez t. z. płci brzydkiej?

Więc trzeba znów zawrzeć pakt, aby była miła zgoda. Niech kobiety robią swoje, a mężczyźni swoje, jak Pan Bóg przykazał, i będzie dobrze. Kto chce poprawiać prawa natury, ten powinien być trochę mocniejszy od człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

aby uchwaliła P. Ministrowi skarbu potrzebne środki.

P. Gabel oświadczył, że ludność żydowska w rozpaczliwem swem położeniu nie może pocieszyć się nawet obietnicą usunięcia złego. Żalił mowca się, że w Ministerstwie wyznań i oświaty niema osobnego referenta dla spraw żydowskich. W Galicyi taki referent wprawdzie istnieje, ale nie posiada dość kwalifikacyj dla oceny spraw żydowskich. Skarżył się następnie p. Gabel na prześladowanie gmin wyznaniowych żydowskich przez starostów w Galicyi. Omawiał żądanie młodzieży żydowskiej na polu szkolnictwa, domagał się wreszcie, aby podczas spisu ludności w r. 1910 wstawiono rubrykę narodowości, a wówczas pokaże się, ilu jest narodowców żydowskich. Wezwał też mowca wszystkich posłów Żydów w parlamencie, aby połączyli się razem celem obrony spraw żydowskich.

P. Minister oświaty hr. Stürgkh omawiał wywody mowców co do retormy szkolnictwa średniego. Już podczas ankiety podniesiono, że reforma nie ma dążyć do tego, aby obalić istniejący stan rzeczy, ale musi ją się prowadzić w tym kierunku, by rozwinąć istniejące szkoły w duchu nowoczesnym. W tym też kierunku postępując, stworzyło już Ministerstwo szereg typów nowych szkół średnich. Co do egzaminu dojrzałości, to wydane przez P. Ministra zarządzenia nie oznaczają wcale zaostrzenia poprzednich przepisów, wydanych przez dr. Marcheta. Mowca stwierdził, że w Ministerstwie oświaty siły fachowe równie silnie są reprezentowane, jak siły prawnicze. Co do inicyatywy p. Tomaszewskiego w sprawie utworzenia Rady przybocznej w Ministerstwie oświaty, zaznacza mowca, że Rada mogłaby być tylko organem doradczym i nie krępowałaby Ministra, ani uwalniałaby go od odpowiedzialności. Nie należy zapominać, że Ministerstwo oświaty niejest zakładem szkolnym, lecz administracyjnym i że przeważna liczba spraw tego wydziału podpada pod judykaturę administracyjną.

Dalej omawiał P. Minister żądania, odnoszące się do wyższych Zakładów naukowych, przyczem zaznaczył, że zna braki organizacyjne i budowlane Politechniki lwowskiej i będzie starał się je usunąć. Co do skarg na zaniedbanie w Galicyi na polu szkół wyższych i średnich, oraz na polu sztuki, to P. Minister może tylko tyle oświadczyć, że z całą sympatyą odnosi się do tych żądań stawianych przez Galicyę. Zapowiada też P. Minister uregulowanie płac inspektorów szkolnych, oraz stabilizowanie inspektorów szkolnych okręgowych.

W końcu apelował mowca do Izby, aby wobec ogromnych środków, jakich potrzeba Ministerstwu, Izba uchwala P. Ministrowi skarbu potrzebne sumy. Mowca zaś uczciwie i lojalnie starać się będzie uczynić zadość żądaniom kulturalnym wszystkich krajów, stosownie do środków, jakie będzie miał do dyspozycyi. (Oklaski).

P. prof Drtina (czeski realista) zajmował się w swej mowie stosunkami szkolnymi w Galicyi, którą nazwał klasycznym krajem analfabetów, w kraju tym bowiem według statystyki oficyalnej naliczono 788, a według ruskiej 1500 gmin zgoła bez szkół. Krytykując zarządzenia gal. Rady szkolnej w sprawie języka naukowego w seminaryach nauczycielskich, wywodził mowca, że Rusini powinni otrzymać przynajmniej jedno czysto ruskie seminaryum nauczycielskie. Oświadczył się też za utworzeniem Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, uznając ten Uniwersytet za ważną i nagłą potrzebę u Rusinów. Tak samo też powinno się utworzyć osobny Uniwersyt dla Słowian południowych.

P. K. Lewicki oświadczył, że obecny P. Namiestnik Galicyi przyznał, iż administracya polityczna Galicyi wymaga reformy. Póki nie będzie dobrych zarządów gminnych, nie ma mowy o poprawie stosunków. Zarządy gminne obsadza się — wedle mowcy — najgorszymi ludźmi, aby gminy służyły celom partyjnym i politycznym starostów, a P. Namiestnik — powiada p. Lewicki — przypatruje się temu spokojnie. Rusini są rzekomo wykluczeni ze służby politycznej w Galicyi. P. Kramarz niesłusznie twierdził, jakoby w Galicyi nie prowadzono polityki słowiańskiej. W Galicyi objawia się smutny symptomat i stracono tam wszelką miarę, co uniemożliwia jakoby narodowi ruskiemu w Austryi życie i rozwój.

Z tego powodu — ciągnął mowca dalej — coraz silniej występuje kwestya ciążenia do Rossyi, Administracya zaś galicyjska popiera te tendecye.

Wyodrębnienie Galicyi zwalczać będą Rusini skrajnymi środkami; upatrują oni w autonomii Galicyi swą śmierć polityczną i społeczną. Austryaccy mężowie stanu — kończył mowca — nie okazali dotychczas zrozumienia sprawy ruskiej, która nie jest bynajmniej domową kwestyą Galicyi, lecz sprawą bardzo ważną dla całego Państwa.

P. Dawydiak twierdzi, że gdy cała Słowiańszczyzna walczy o wolność i równość, Rusini w Austryi wydani są na łaskę i niełaskę Polaków. Odczuwają to oni — zdaniem mowcy — na polu szkolnictwa, sądownictwa i w innych urzędach. Mowca żalił się na braki na polu szkolnictwa ludowego i średniego. Polemizując z p. Głąbińskim, rzekł, że Wszechpolacy pozwalają, by ich, Słowian, wysuwano przeciw Słowianom i przez to obarczają się wielką odpowiedzialnością przed całym światem słowiańskim. Obecnie autonomia krajów jest — zdaniem mowcy — tylko pozorna. Jedynym ratunkiem byłoby zaprowadzenie autonomii narodów i załagodzenie waśni braterskiej. Omawiając stosunki w Uniwersytecie lwowskim, gdzie współżycie i poważna praca naukowa młodzieży polskiej i ruskiej są niemożliwe — oświadczył mowca — że Rusini póty nie zrezygnują z istniejącego Uniwersytetu we Lwowie, póki nie otrzymają osobnego Uniwersytetu w tem mieście. Mowca nazwał galicyjską służbę ad ministracyjną domeną zubożałej szlachty polskiej i apelował do Ministra sprawiedliwości o usunięcie szowinistycznych urzędników z sądu krajowego we Lwowie. Rozwiązanie kwestyi narodowościowej — zdaniem mowcy — możliwe jest jedynie w ten sposób, by Rząd na podstawie art. XIX. ust. zasadn. opracował ustawę, zapewniającą wszystkim naro dom Austryi autonomię narodową. Mowca głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Kunicki zajmował się szczegółowo położeniem robotników na Szląsku, przyczem wskazał na to, iż zarząd dóbr kameralnych Arcyks. Albrechta w Cieszynie zaprowadził — słowa mowcy — formalne poddaństwo, tak że setki ludzi muszą emigrować do Ameryki. Zwracał się dalej p. Kunicki przeciw temu, aby Sejm szląski był domeną dwu najbogatszych magnatów; żądał powszechnego, równego prawa wyborczego do Sejmu; wskazywał na to, że także co do ekonomicznych żądań robotników szląskich Rząd zajmuje odporne stanowisko, a w kwestyach czysto kulturalnych stoi po stronie silniejszego. Szkoła — ciągnął dalej — stała się na Szląsku kwestyą polityczną i przedmiotem szacherki politycznej. Na 170.000 dzieci polskiego proletaryatu w całym Szląsku istnieje 191 klas. Konieczne jest zaradzenie tym brakom, jak również najrychlejsze utworzenie samodzielnego seminaryum polskiego na Szląsku. Proletaryat polski na Szląsku nie ustąpi w walce. Robotnicy polscy z pewnością mają prawo żądać, żeby byli traktowani pod względem szkolnictwa na równi z innymi ludami Austryi.

P. Wityk oświadczył, że austryacka socyalna-demokracya już z tego powodu musi ostro zwalczać Rząd obecny, że teraźniejszy P. Prezydent Ministrów swego czasu jako Minister spraw wewnętrznych pozwolił moskalofilom dojść do władzy. Ukraińcy doświadczyli na własnej skórze, co to jest car. W Galicyi rzekomo wprost roi się od agentów rossyjskich, którzy podburzają przeciw Ukraińcom. Mowca zarzucił p. Hlibowickiemu, że w swym lwowskim organie wyśmiewa p. Kramarza i nazwał go „meklerem o austryackich manierach".

P. Kolessa omawiał żądania ruskie na polu szkolnictwa, między innemi rozdział galicyjskiej Rady szkolnej na dwie sekcye i powitał z radością fakt, że znaleźli się Czesi, którzy popierają żądania Rusinów. Jest to — zdaniem mowcy — dowód, że nie brak w Izbie żywiołów, które mają odwagę do wystąpienia przeciw bratobójczej walce narodowościowej.

Po dalszej jeszcze dyskusyi przy sposobności sprostowań faktów p. Hlibowicki oświadczył, że słowa p. Wityka, który stronnictwu mowcy zarzuca, jakoby pobierało ruble — są oszczerstwem.

P. Wityk: Proszę udowodnić, a nie zaprzeczać!

P. Hlibowicki stwierdza, że o podróży p. Kramarza nie pisał ani słowa w *Hałyczaninie* i żadnego artykułu nie inspirował. Także i to twierdzenie p. Wityka jest zwykłem oszczerstwem.

P. Diamand: Czyim dziennikiem jest *Haliczanin?*

P. Wityk (do p. Hlibowickiego): Jest to dziennik pańskiego stronnictwa.

P. Hlibowicki: Nie odpowiadam za to, co w tym dzienniku jest napisane.

P. Diamand: To dziennik partyjny.

P. Kuryłowicz: To jest całkiem zwykłe kłamstwo.

P. Diamand: Co jest kłamstwem? Czy pan, który bierze ruble...?

P. Kuryłowicz: Kto bierze ruble prostaku? *(Sie gemeiner Kerl!)*

Liczne przerywania. Wielka wrzawa.

P. Wityk prostując fakt, stwierdza, że przytoczone przezeń twierdzenia są prawdziwe.

Wywiązuje się ponownie gwałtowna scena.

Następnie w głosowaniu przyjęto omawiane etaty Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oraz wyznań i oświaty wraz z proponowanemi przez komisyę rezolucyami, poczem o godzinie 10 minut 45 w nocy obrady przerwano.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 9 rano na dalsze obrady.

Wiedeń. Wiceprezes Koła polskiego, p. Stapiński, oświadczył wobec redaktora *Corr. Herzog.*, iż przyszedł do przekonania, że Koło w przyszłości rzeczywiście prowadzić będzie politykę wolnej ręki i dlatego nie obstawał przy swych poprawkach do rezolucyj, przedłożonych przez prezesa Koła.

Poln. Corr. stwierdza, że pogłoski, jakoby p. German wystąpił ze stronnictwa narodowo-demokratycznego, są pozbawione podstawy.

Wiedeń. Ogólnie spodziewają się, że sesya parlamentu zakończy się dnia 5 lipca.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Dawid wraz z Adone przeszli przez groblę, wkroczyli w uliczkę i dostali się na gościniec oświecony tu i owdzie acetylenowemi latarniami. Dziecko opowiadało swoje zmartwienia, a student nie przyznawał mu słuszności, lecz przeciwnie, jak wszyscy inni, nie czynił mu także wymówek. To wystarczało, aby uspokoić biedne to serduszko żądne sprawiedliwości. Gdy przechodzili obok trafiki, Dawid zatrzymał się i spojrzał na Adona.

— A zatem, chcesz zostać nauczycielem? — rzekł, udając zdziwienie. Ale czy ty umiesz już pisać? Umiesz pisać wszystkie wyrazy? nawet: chleb, polenta, kartofle?

Adone przypomniał sobie, że był głodny, a potem zaczął się śmiać, domyślając się, że Dawid żartował. Sam nie wiedząc czemu, nie czuł się już tak bardzo smutny, nie myślał już o ucieknaiu; był zadowolony, że użył swemu serduszku i znalazł nareszcie kogoś, kto na niego nie gderał.

Weszli razem do zapałkarza.

— Czemuż jesteś dziś taki wystrojony? Spytała Milczek Adona, który wręczył jej chustkę z rybami.

Adone spojrzał na Dawida, obawiając się, czy nie opowie o jego eskapadzie. Lecz Dawid milczał i poszedł zmienić obuwie. Gdy wrócił do kuchni, zawołał do dziecka, które odchodziło:

— Ech! słuchaj, pedagogu, czemu odchodzisz? Możesz zostać z nami; zjemy razem ryby.

— A jeżeli ciotka mnie wyłaje?

— Poszlesz ją do dyabła!

— Piękna rada! — rzekła Milczek.

— Ostatecznie, ta kobieta nie jest jego matką, a nawet macochą! — odrzekł Dawid. Jest tylko nikczemną łejdaczką!

I w dalszym ciągu powstawał na swoich sąsiadów.

Adone, wiedząc dobrze, iż nikt się nie będzie niepokoił o niego w domu ciotki, przyjął zaproszenie bez żadnych skrupułów.

Po kolacyi, gdy zapałkarz palił swoją małą fajeczkę, student zwrócił się do swojej macochy i rzekł:

— Czy zechcecie pójść po Tognine? Powiedzcie jej, że chcę z nią pomówić.

Stara wyszła nie pytając o żadne wyjaśnienia. Adone utopił w młodym człowieku wielkie swoje pytające oczy, zaniepokojone: czyż Dawid chciał go oskarżyć przed ciotką?

W kilka minut później zjawiła się Tognina. Mała, zgarbiona, zczerniała, była podobna do mumii, a oblicze jej ostre i kościste wyrażało pewien rodzaj zaniepokojenia.

— Siadajcie, siadajcie — rzekł do niej Dawid. Muszę z wami pomówić. A tymczasem Adone i moja macocha, pójdą kupić flaszkę muszkatułowego wina.

Macocha natychmiast powstała z miejsca, lecz Adone nie ruszył się z krzesła.

— Widzisz, jaki on nieposłuszny! — zapiszczała wdowa. — Pełen złości nawet wtedy, gdy spi!

— Och! och!

Adone się zdawało, że Dawid drwi sobie z Togniny i uspokojony, zaczął się śmiać. Lecz młody człowiek spojrzał na niego przenikliwemi swojemi, jak u drapieżnego ptaka oczami, tak surowo, że Adone przestraszył się i pospieszył wybiedz za Milczkiem.

— Tak bym chciał wiedzieć, co będą z sobą mówili! — przyznał się starej kobiecie, idąc za nią i czepiając się jej spodnicy. — Czemu nie chcą, żebym to słyszał?

Milczek była zamyślona; i bez wątpienia nie tyle myślała o rozmowie bogatej sąsiadki z pasierbem, jak o czemś nieokreślonem, dalekiem, gdyż zamiast odpowiedzi, szepnęła sama do siebie:

— Nadejdzie dzień, nadejdzie dzień....

Adone nigdy się nie dowiedział, co Dawid powiedział jego ciotce tego wieczora; ale zaraz nazajutrz mógł się przekonać, że Tognina już nie oponowała jego chodzeniu do szkoły.

— Jeżeli chcesz chodzić do szkoły do Vidana — rzekła do niego — idź sobie. Tylko nie wyciągaj mnie na wydatki. Kukurudza, winogrona, sorgho, wszystko jest tego roku marne... A przytem są podatki.... Słowem, niemam ani grosza....

Biedna kobieta! Czasami obawiała się, że umrze z głodu, pomimo dwu tysięcy flaszek starego wina, które miała jeszcze w piwnicy. Zresztą, Adone nie troszczył się o wydatki, gdyż nie miał pojęcia, ile co kosztuje. A przytem, podczas tych długich lat biedy i niedostatku potrafił uciułać sobie, sam nie wiedział w jaki sposób, pokaźną sumę czterdziestu centymów! I był całkiem przekonany, że mając czterdzieści centymów mógł podróżować po całym świecie.

Zbliżał się tymczasem czas nauk szkolnych i Dawid przygotowywał się do odjazdu. Ale zanim opuścił Casalino, pragnął sprowadzić w dom ojca swoich przyjaciół starych i młodych, których usiłował pozyskać dla nowych prądów.

Pewnego wieczora ujrzał więc Adone schodzących się do domu zapałkarza wielu ludzi, pomiędzy nimi obu bliźniaków i przewoźnika Sison. Zdjęty ciekawością, przebiegł dziedziniec i wślizgnął się do sieni sąsiadów; ujrzał studenta stojącego przed orzechowym stołem w parterowej izbie, która służyła także za kuchnię. Kilku mężczyzn siedziało w około tego stołu z rękami w kieszeni lub z łokciami na oparciu krzeseł; inni siedzieli na ławkach i na skrzyni w sieni; a jeszcze inni oparci o ścianę, skrzyżowali ręce na piersiach.

Skupieni w sobie. nieruchomi, wydawali się przy słabem oświetleniu lampki naftowej, zawieszonej u sufitu, jak malowane postacie. Adone poznawał blade oblicza Agostina i Candido, czerwoną i pospolitą twarz kowala, teścia Agostina, okrągłe i dobroduszne oblicze mleczarza i profil jego syna Pino, którego biało różowa cera podobną była do kobiecej. Był także oberżysta z Vice-Roi i bogaty jeden właściciel z twarzą jak księżyc w pełni. Pod okapem dymiącego komina przykucnęła Milczek, a obok niej Pigoss uśmiechał się w milczeniu, z oczami barwy wód Pô. Nieco dalej, starzec opierał na rękach swoją łysą głowę, a czaszka jego połyskiwała od ognia komina. Po prawej stronie Dawida siedział stary wolarz, ten sam, który zapalał lampkę przed obrazem św. Szymona Judy, gdy wuj Giovanni konał.

Adone stał jakiś czas z otwartą buzią, patrząc na tą scenę. Dawid przemawiał z żywą gestykulacyą, od której podskakiwały na stole pudełka zapałek, szklanki i peker (dzban z uszami), pełen wina. Przemawiał jak proboszcz w kościele; ale rzeczy, o których mówił, były całkiem inne i nie było tam mowy ani o Bogu, ani o czyśćcu. Adone nie bardzo dobrze to zrozumiał, ale zawsze sobie przypominał, że w pewnym momencie Dawid ujął paczkę zapałek w rękę i rzekł:

— Tak samo, jak to, widzicie! Jeżeli rozrzucicie te zapałki, każda z osobna nie ma żadnej wartości, ale gdy są wszystkie razem, warte trzydzieści centymów. Zjednoczenie nietylko siłę stanowi, ale stwarza także bogactwo.

Kowal potakiwał ruchem głowy. W innym momencie, Dawid wziął *peker* i szklankę i stawiał je kolejno na różnych miejscach na stole, zbliżając i oddalając jedno od drugiego.

— To — wskazał na *peker* — jest kapitalista, a to — mówił o szklance — drobny przemysłowiec. Gdy jeden może sobie podróżować koleją, przesyłać swój towar w szybki sposób, drugi wiecie o tem bardzo dobrze, jest zmuszony posługiwać się tylko wózkiem. Drugi przybywa więc ze swoim towarem na miejsce wtedy, gdy pierwszy już zdobył targ dla siebie.

Sison poruszył ręką, jakby chciał powiedzieć: „Tak, to wielka prawda!"

Lecz po upływie kwadransa Adone znalazł, że ta przemowa jest śmiertelnie nudna, wyszedł więc cichutko i poszedł zapytać Carissimy, co to wszystko miało znaczyć.

— To socyaliści! — odrzekła szwaczka, która nie umiała nic więcej mu powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń. *Deutsch nationale Corr.* donosi, że między stronnictwami toczą się rokowania co do przyszłego programu prac parlamentarnych po ukończeniu dyskusyi budżetowej. We wtorek lub we środę odbędzie się w tej sprawie konferencya przewodniczących klubów. Mówią o programie, który zatrudniłby parlament do połowy lipca. Ma być więc załatwiony traktat z Rumunią, ustawa upoważniająca Rząd do zawarcia innych traktatów handlowych, ustawa zawierająca kompensaty dla rolników, ustawa o przedłużeniu dzisiejszego kontyngentu gorzelnianego na rok, sprawa budowy niektórych kolei lokalnych i wiele jeszcze innych rozmaitych przedłożeń. Także członkowie Delegacyj muszą być wybrani.

Wiedeń. *Corresp. Centrum* donosi, że nie jest pewne, czy ustawa melioracyjna będzie w bieżącej sesyi załatwiona. Co do ustawy upełnomacniającej handlowo-politycznej, to komisya parlamentarna Unii uznała ją za polityczną i sprzeciwia się jej załatwieniu pomimo żądań Młodoczechów.

Zjazd dwu cesarzy.

Na dzień onegdajszy przypadł kulminacyjny punkt zjazdu cara Mikołaja z ces. Wilhelmem.

W czasie obiadu wydanego przez cara w dniu tym na pokładzie „Standarta“ car Mikołaj wygłosił następujący toast: „Jestem szczęśliwy, że mogę powitać W. C. M., odwzajemniając się za gościnność, jaką mi okazano przed dwoma laty w Świnoujściu, a która należy do moich najcenniejszych wspomnień. Korzystam z tej sposobności, aby zapewnić W. C. M., że szczerem i niezmiennem mojem życzeniem jest utrzymanie trwałych tradycyjnych stosunków, serdecznej przyjaźni i wzajemnego zaufania łączących nasze domy, a których pielęgnowania gorąco pragnę nietylko jako rękojmi dobrych stosunków między naszymi krajami, lecz także w interesie powszechnego pokoju. Piję zdrowie W. C. M., rodziny cesarskiej i państwa niemieckiego“.

Cesarz Wilhelm odpowiedział: „Tak miłe słowa, jakie W. C. M. właśnie do mnie wystosował, żywo mnie wzruszyły. Dziękuję za nie i wyrażam głęboką wdzięczność za tak serdeczne przyjęcie, które mi na pokładzie „Standartu“ zgotowano. Podobnie, jak W. C. M. i ja z radością widzę w tem nowe i cenne potwierdzenie ścisłej i serdecznej przyjaźni, łączącej nasze narody i nasze domy. Widzę w tem zarazem nowe potwierdzenie tradycyjnych stosunków, serdecznej przyjaźni i zaufania, które odpowiada wielostronnym interesom i nawskroś pokojowemu usposobieniu naszych krajów i naszych domów.

Wznoszę kielich na zdrowie W. C. M, Jej C. M. carowej i całej rodziny carskiej, oraz na szczęście całego państwa rossyjskiego na drodze, którą mu wielka mądrość W. Ces. Mości wskazała“.

Wczoraj udał się cesarz Wilhelm na pokład carskiego yachtu o godz. 10 min. 30 przed południem, a powrócił na yacht „Hohenzollern“ o godz. 12 m. 5.

O godz. 3 m. 40 popołudniu „Hohenzollern“ odpłynął w kierunku do Narwy.

W Petersburgu brak dotąd szczegółowych wiadomości o przebiegu zjazdu cara z ces. Wilhelmem, wskutek czego komentarze prasy są nieliczne.

Piet. Wied. zamieszczają artykuł ks. Uchtomskiego, który zaznacza, że cała opozycya śledzi zjazd z zaciśniętymi zębami.

Organ październikowców *Gołos* stwierdza, że porozumienie z Niemcami jest potrzebne, póki Rossya nie otrząśnie się z klęsk ostatniej wojny i rewolucyi. Sojusz z Niemcami nie jest wprawdzie korzystny, ale umożliwia Rosyi pokojową pracę na czas długi.

Pierwszego dnia zjazdu, t. j. w środę zdarzył się w pobliżu miejsca spotkania obu cesarzy bardzo niemiły wypadek. Oto jak *Szwedzkie Biuro tel.* z Helsingforsu donosi, w środę przed południem, kiedy angielski parowiec towarowy „Wortburg“ spotkał się z eskadrą rossyjską, dano do niego z eskadry rossyjskiej najpierw ślepy strzał, a w pięć minut później dwa strzały ostre. Okręt odniósł znaczne szkody; kocioł uległ zniszczeniu a marynarz jeden jest raniony.

Rossyjska depesza z Helsingforsu objaśnia to zajście następująco: Onegdaj zauważono okręt napełniony drzewem budulcowem, przeznaczonem dla Anglii. Ponieważ okręt ten wpłynął w obręb eskadry rossyjskiej i naruszył wydane postanowienie, przeto za pomocą sygnałów wezwano go, by stanął. Kiedy okręt nie uczynił zadość wezwaniu, torpedowiec rossyjski dał trzy strzały ślepe, a następnie jeden strzał ostry.

KRONIKA.

Lwów, 19 czerwca.

— Kalendarz.
Niedziela (20 czerwca): Sylweryusza. — Bogna św.
Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.
Poniedziałek (21 czerwca): Paulina. — Domysława. — Fteodota.
Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Przyspieszenie wakacyj.** P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 11 czerwca br. l. 21.749 zarządził, aby w gimnazyach, szkołach realnych, seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich, tudzież w szkołach handlowych, w których rok szkolny kończy się normalnie 15 lipca br., zakończono rok szkolny 1908/9 wyjątkowo dnia 6 lipca 1909.

Rada szkolna krajowa postanowiła, aby tego samego dnia zakończono naukę w roku bieżącym również w szkołach pospolitych i wydziałowych w miejscowościach, w których znajdują się wyżej wymienione zakłady, o ile rok szkolny normalnie kończyćby się powinien dnia 15 lipca br.

— **Rocznica tragicznego zgonu cesarza meksykańskiego Maksymiliana.** W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę zgonu cesarza meksykańskiego Maksymiliana, Brata Najj. Pana, odbyło się w kościele OO. Kapucynów w Wiedniu żałobne nabożeństwo.

— **Fundacya miejska Jubileuszowa dla dzieci.** Magistrat rozpatrywał na ostatniej sesyi wstępne wnioski w sprawie budowy Przytuliska dla zaniedbanych i opuszczonych dzieci, które to przytulisko Rada m. Lwowa postanowiła ufundować uchwałą swą z dnia 7 maja ub. r. ku upamiętnieniu Jubileuszu Monarchy. Z budową tego przytuliska łączy się reforma wychowania dzieci zaniedbanych, a to wedle systemu opieki familijnej. W r. 1908 na utrzymaniu gminy było 376 takich opuszczonych dzieci. Oddane w opiekę familijną, będą one pobierać wychowanie wedle uregulowanych, zdrowych norm wychowawczych. Wedle wniosków odnośnych opracowanych przez XI. departament magistratu, Przytulisko jubileuszowe będzie jedynie stacyą przejściową, gdzie dzieci będą umieszczone tylko tymczasowo, zanim zostaną oddane odpowiednim rodzinom na wychowanie.

Co do samej budowy, projektowane jest umieszczenie Przytuliska w sąsiedztwie przyszłego nowego Zakładu sierot. W tym celu upatrzył magistrat obszar ośmiu tysięcy sążni kwadr. między Szkołą kadecką a granicą Wulki. Grunt ten — jeżeli dopiszą rokowania o cenę — miasto zakupiłoby i wzniosło na nim budynek dla Zakładu sierot na blisko dwieście dzieci; pawilon Przytuliska jubileuszowego na sto dzieci chrześcijańskich i mały pawilon kwarantannowy na 20 dzieci, celem badania tam stanu zdrowia dzieci, które miałyby być przyjęte do Przytuliska. Nadto staną tam ma pawilon przytuliskowy dla 30 dzieci izraelickich, jako fundacya gminy wyznaniowej izraelickiej. Obok budynku miejskiego Zakładu sierot będzie też zarezerwowane miejsce na osobny pawilon fundacyi im. śp. Golejewskiej-Czarkowskiej; kapitał tej fundacyi wynosi obecnie już przeszło 400.000 koron.

Po załatwieniu sprawy kupna gruntu przez Radę miejską, przystąpią czynniki fachowe niezwłocznie do opracowania planów budowy Przytuliska i Zakładu sierot.

— **Z Wystawy kościelnej.** Z okazyi uroczystości bł. Jakóba Strepy, odbędzie się na Wystawie kościelnej jutro w niedzielę 20 b. m. koncert utworów religijnych, urządzony staraniem Towarzystwa śpiewackiego „Hejnał“. Program następujący: Sołtysa: „Boga Rodzica“; Rheinbergera: „Gloria“; Thermignona: „Ave Maria“; Walczyńskiego: „Jesu Mitis“; „Czubskiego: „Stajenka“; Przibika: „Chorał“, wykona chór Tow. śpiewackiego „Hejnał“; Tostiego: „Przywróć mi spokój“; Adama: „Modlitwę“ odśpiewa artysta opery p. Borecki; Sławiczka: „Nową kolendę“ odśpiewa p. Nowakówna w Tow. chóru; Gounoda: „Ave Maria“ odśpiewa p. Nowakówna z akompaniamentem skrzypiec, wykonanym przez p. Seredyńskiego. Oprócz tego, odśpiewane zostaną utwory kompozytora ks. L. Perossiego, mianowicie „Messa Davidica“ przez Towarzystwo śpiewackie „Hejnał“. Koncertem dyrygować będzie profesor Sławiczek. Przy organach oprócz dyrygenta, zasiędzie p. Waleryan Styś. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na dzień 12 lipca br.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub** księżniczki Teresy Lubomirskiej z Eustachym ks. Sapiehą odbył się z wielką okazałością w Przeworsku. *Gazeta Narodowa* przynosi następujące szczegóły z wesela:

Około godz. 11 i pół w południe zebrani goście weselni wyszli wraz z młodą parą z pałacu przed gazon i wnet zajechało krakowskie wesele z muzyką, które złożyło oblubieńcom życzenia i wręczyło bukiet z polnych kwiatów. Wzruszającą była chwila, gdy włościanie po przemowach uklękli, gdy wznieść modły do Stwórcy na powodzenie młodej pary, a ta również ugięła kolana i głośno za nimi modlitwę powtarzała.

Długi szereg powozów ruszył następnie ku kościołowi parafialnemu. Ulice, któremi przejeżdżano, ozdobione flagami o barwach narodowych i niezliczoną ilością świerków, tak, że miało się wrażenie jednej, długiej alei drzew szpilkowych, przepełnione były mieszkańcami Przeworska i wsi okolicznych a powozowi państwa młodych towarzyszyła liczna konna banderya Krakusów.

Kościół przybrany bardzo pięknie zielenią, wypełniały tłumy publiczności a szpaler po obu stronach od bramy wchodowej aż po główny ołtarz tworzyły małe dziewczynki w białych sukienkach, zdobnych u stanika liśćmi paproci. Piękny śpiew wybornego chóru powitał przybywający w mury świątyni orszak weselny.

Pannę młodą prowadzili do ołtarza: brat Jerzy ks. Lubomirski i Adam hr. Stadnicki, a w drugiej parze Włodzimierz ks. Czetwertyński i Andrzej hr. Tyszkiewicz; pana młodego Wanda ks. Sapieżanka i Helena ks. Lubomirska a w drugiej parze Marysieńka Lubomirska i Seweryna Sapieżanka. W orszaku ślubnym oprócz rodziców panny młodej Andrzeja i Eleonory z hr. Hussarzewskich Lubomirskich i matki pana młodego Seweryny z hr. Uruskich ks. Sapieżyny, wzięli udział (wymieniamy w porządku, w jakim zdołaliśmy zanotować): Teresa Sapieżyna z córką, Marya z Sapiehów hr. Szeptycka, z Sapiehów hr. Stadnicka, Marya z Sapiehów hr. Żółtowska z córką i synem z Wielkopolski, jako też Marcelowa hr. Żółtowska z córkami, Leon hr. Żółtowski i Andrzej hr. Żółtowski, hr. Augustowie Zamoyscy z córką, hr. Zdzisławowie Zamoyscy z córką, hr. Władysławowa Zamoyska, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, Zygmunt hr. Zamoyski, księstwo Włodzimierzowie Czetwertyńscy z córką i synem, Seweryn książę Czetwertyński, Adamowa z Czetwertyńskich hr. Tarnowska, Ludwik ks. Czetwertyński, hr. Marya z Sapiehów Branicka, Władysławowie Braniccy, Eugeniusz ks. Lubomirski, Kazimierzowie Lubomirscy, Władysławowie Lubomirscy z córką, Stanisławowa Lubomirska, Zdzisławowie Lubomirscy, Stanisławowie Lubomirscy z Równego z córką i synem, Adamowa Lubomirska z Miżyńca z córką, Jerzy Ig. Lubomirski, Januszowie ks. Radziwiłłowie, Władysławowie ks. Sapiehowie z Krasiczyna z synem, Pawłowie ks. Sapiehowie, Witoldowie ks. Czartoryscy z córkami, Olgierd ks. Czartoryski, Emil hr. Potocki, Oskar hr. Potocki, Józef hr. Potocki z Wołynia, Alfred hr. Potocki, Jerzy hr. Potocki z Łańcuta, Oswaldowie hr. Potoccy z Prus zachodnich, Stanisławowie hr. Siemieńscy-Lewiccy, Jadwiga hr. Hussarzewska, Jadwiga ks. Jabłonowska z Bursztyna, Juliuszowie Aleksandrowie hr. Bielscy, Ignacowie hr. Krasiccy z córką, Augustowie hr. Krasiccy, Ksawery hr. Krasicki, Jerzy hr. Mycielski, Janowie Mycielscy, Hieronim hr. Tarnowski, Prezydent Rady szkolnej kraj. dr. Ignacy Dembowski, prałat i kanonik kapituły ołomunieckiej ks. Stefan hr. Komorowski, Romanowie hr. Scipionowie, J. Radoszewski z Warszawy, Wacław Popiel, Delegat Namiestnictwa w Krakowie Fedorowicz, starosta Pietruski, Stanisław hr. Sierakowski, Jan Gorayski, Henrykowie hr. Morstinowie i t. d. i t. d.

Gdy orszak ślubny zajął przygotowane dlań miejsca, czcigodny Biskup przemyski ks. Pelczar podniosłe przemówił od ołtarza do nowożeńców. Udzieleniem błogosławieństwa związkowi małżeńskiemu i odprawieniem na intencyę młodej pary Mszy św., zakończyła się uroczystość kościelna i znowu długim, bardzo długim szeregiem powozów powrócono do pałacu.

Tu składano państwu młodym i ich rodzicom serdeczne życzenia, a do życzeń tych przyłączyli się i urzędnicy ordynacyi przeworskiej, a nadto cały szereg włościan tak z dóbr ordynackich, jak i z dóbr księżnej Andrzejowej Lubomirskiej ze Szczucina i z pod Stanisławowa.

Po kilku zdjęciach fotograficznych, udano się do zbudowanego umyślnie po drugiej stronie pałacu pięknego, obszernego pawilonu, mającego służyć za salę jadalną. Tu zasiadło do śniadania około 180 osób, a między temi i włościanie z dalszych stron przybyli. Włodzimierz ks. Czetwertyński wzniósł zdrowie państwa młodych, Zdzisław ks. Lubomirski, wskazawszy na wielkie zadania Kościoła i duchowieństwa, toast na cześć biskupa ks. Pelczara. Trzeci z rzędu przemawiał Seweryn ks. Czetwertyński. Podniósł on wymownie zasługi i rodu Lubomirskich i ks. Andrzejostwa Lubomirskich w szczególności. W końcu imieniem rodziny Sapiehów wyraził podziękę księstwu Andrzejowstwu za skarb, jakim ich obdarzyli, dając swą córkę za żonę. Andrzej ks. Lubomirski w odpowiedzi podniósł zasługi Teresy ks. Sapieżyny, a zwracając się do młodej pary, zauważył, że szczęście rodzinne polega nietylko na obopólnej miłości, ale i na spełnianiu obowiązków, ciężących na ognisku rodzinnem, zwłaszcza tam, gdzie każdy dom powinien być posterunkiem pracy narodowej. Następnie toastował Paweł ks. Sapieha na cześć rodu Lubomirskich. Kazimierz ks. Lubomirski w podniosłych słowach wskazał na dzieje Litwy, złączone z nazwiskiem Sapiehów, wyraził radość, że ród ks. Sapiehów, reprezentowany przez pana młodego, wraca do swej macierzy, wraca na Litwę, gdzie każde miejsce świadkiem czynów Sapiehów. Szereg toastów zakończyło przemówienie ks. Biskupa Pelczara, poczem włościanie mówili szczerze, prosto ze serca o swych uczuciach dla rodziny Lubomirskich, o swem przywiązaniu do Ojczyzny. Okrzyk gospodarza domu: „Niech żyje lud polski“, powtórzony przez wszystkich serdeczn e, rozległ się po przestronnym przepięknym parku i doszedł aż do stołów opodal ustawionych dla włościan z dóbr ordynacyi przeworskiej.

Nocnym pociągiem państwo młodzi wyjechali na Kraków, Warszawę do majętności pana młodego Spuszy na Litwie.

Nadeszło całe mnóstwo telegramów gratulacyjnych, a wśród tych i od Ojca św. z błogosławieństwem.

— **Jubileusz dyrektora Jamrógiewicza.** Po 40 latach pracy zawodowej ustępuje ze swego stanowiska z końcem obecnego roku szkolnego dyrektor filii gimnazyum IV., radca szkolny, p. Mieczysław Jamrógiewicz.

Grono byłych uczniów jubilata postanowiło 40-lecie jego pracy uczcić uroczystym obchodem, który odbędzie się jutro staraniem komitetu, na którego czele stoją pp. Andrzej ks. Lubomirski, dr. Małaczyński i J. Tomicki. — Uroczystość rozpocznie się o godzinie 9·30 nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny, które odprawi katecheta Zakładu ks. dr. Kuryś, poczem o godzinie pół do 11 odbędzie się uroczyste zebranie w sali „Sokoła II“ przy ul. Szeptyckich.

Przemawiać będą imieniem komitetu dr. Małaczyński, imieniem kolegów zawodowych dyr. dr. Śmiałek i prof. Grzegorzewicz, imieniem obecnych abituryentów p. Bursztyn. Jubilatowi wręczony zostanie adres z podpisami byłych uczniów i dar honorowy, zebrany z przeznaczeniem na fundacyę imienia jubilata przy bursie gimnazyum IV.

Z okazyi jubileuszu złożyło grono profesorów filii IV. gimnazyum, którą kieruje jubilat, kwotę 287 kor. na bursę IV. gimnazyum.

— **Porządek seryj rekolekcyj,** mających się odbyć w Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie (ul. Dunin-Borkowskich 11) w lipcu b. r.: Od 5 — 9 lipca dla kapłanów, od 12 — 16 lipca dla ks. katechetów, od 19 — 23 lipca dla nauczycieli, od 26 — 30 lipca dla organistów.

— **Kasyno urzędnicze** (Rynek 9) urządza 3 lipca b. r. wycieczkę z tańcami na Pohulance przy orkiestrze wojskowej. Lista otwarta do 30 czerwca. Goście mile widziani.

— **W Liceum im. W. Niedziałkowskiej** egzaminy nowowstępujących do wszystkich klas i egzaminy prywatystek odbędą się 30 czerwca o godz. 9 rano; egzamin do I. i II. klasy realnego gimnazyum odbędzie się dnia 28 czerwca.

— **W hali gmachu** miejskiego Muzeum przemysłowego wystawiono olbrzymi fryz, malowany przez Wygrzywalskiego do wielkiej sali nowo budującej się Izby handlowej.

Fryz obejmuje sześć olbrzymich obrazów, w których autor przedstawia alegorycznie pojęte: pracę, siłę, wytrwałość, szczęście, srebro i złoto. Wystawa otwarta będzie tylko dwa tygodnie od godz. 10tej rano do 5tej po poł. Wstęp od osoby 60 halerzy.

— **Wycieczka studentów.** Do Lwowa przybyło wczoraj grono studentów rossyjskich ze znanym prof. Pogodinem na czele. Dzisiaj wyjeżdżają goście petersburscy dalej, dążąc przez Wiedeń i Budapeszt na półwysep Bałkański.

— **Przewiezienie zwłok Modrzejewskiej.** Dzienniki amerykańsko-polskie donoszą w telegramach z Chicago: Pociągiem kolei Northwestern przywieziono tu w końcu ubiegłego tygodnia zwłoki ś. p. Heleny Modrzejewskiej z Los Angelos. Na dworcu powitało trumnę małe grono osób, najbliższych znajomych, gdyż rodzina zmarłej nie życzyła sobie żadnych manifestacyj. Zwłoki zabrano zaraz na cmentarz

polsko-czeski św. Wojciecha, gdzie złożone zostały w kostnicy i pozostaną tam około czterech tygodni, a następnie przewiezione będą do Krakowa. Tysiące Polaków i obcych zwiedziło kostnicę na cmentarzu. W kaplicy cmentarnej odprawiono nabożeństwa.

☐ **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował ukończonego prawnika, Henryka Friedmana praktykantem konceptowym Wydziału krajowego.

☐ **Projekt objęcia przez kraj administracyi dóbr państwowych.** W listopadzie 1908 r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby z zastrzeżeniem dochodzenia praw własności, wdrożył pertraktacyę z Rządem, celem objęcia w zarząd kraju, ewentualnie zadzierżawienia dochodów galicyjskich dóbr państwowych i funduszowych dla kraju, z upoważnieniem Wydziału krajowego do zawarcia z Rządem odnośnej umowy imieniem kraju. Niezależnie od tej uchwały powziął Sejm na ostatniej sesyi drugą uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby nie ustawał w usilnych zabiegach, celem najrychlejszego spowodowania kompetentnych czynników do oddania krajowi i w jego zarząd dóbr i lasów kameralnych, celem umożliwienia wydatnej akcyi na polu kultury rolniczej i lasowej. Jakkolwiek Rząd na odnośne zapytanie Wydziału krajowego, nie powziął dotąd stanowczej decyzyi, to jednak Ministerstwo rolnictwa w skutek poczynionych starań zezwoliło na razie na udzielenie Wydziałowi krajowemu wszelkich wyjaśnień potrzebnych do poznania stanu gospodarstwa w dobrach państwowych, ich administracyi i rentowności.

Wydział krajowy zarządził już potrzebne badania, a po ukończeniu tychże i zebraniu materyałów, wygotuje sprawozdanie, które stanowić będzie podstawę do rozpoczęcia rokowań z Rządem co do objęcia dóbr państwowych w zarząd lub dzierżawę kraju.

— **Wieliczka.** Dnia 3 lipca br. w sobotę po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się rzybem Arcyksięcia Rudolfa o godz. 2·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 kor. od osoby — z użyciem windy parowej 6 kor. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 1·30 po południu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godz. 5·45, 8·45 i 10·5 wieczorem. Czysty dochód przeznacza się na cele wielickiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół".

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: Magistrat m. Sambora zamiast wieńca na trumnę śp. hr. Dieduszyckiego 49 kor., 94 hal.; na listę p. H. Zajączkowskiej naucz. szkoły im. Mickiewicza we Lwowie: N. N. 50 hal., N. N. 20 hal., N. N. 20 hal., A. Krebs 2 kor., F. Krebs 2 kor., K. Krebs 1 kor., W. Stock 30 hal., Sch. 30 hal., Stanisław Abl 1 kor., A. Kafka 1 kor., Fr. K. 1 kor., Sala Blasbalg 70 hal., Flickówna Fetti 70 hal., Magazyn farb Alojzego Hübnera we Lwowie 1 kor., J. Czer. 40 hal., Münzer 20 hal., Ch. Stauber 1 kor., Z. 60 hal., Z. Baran 1 kor., N. N. 20 hal., K. R. 1 kor., D. R. 1 kor., R. 1 kor., Drzurasz 1 kor., Dr. H. 1 kor., Janina Asłan 1 kor., Dr. Sch. 1 kor., W. R. 60 hal. St. Lewicka 60 hal., S. N. 40 hal., Maryan Kusch. 1 kor., Z. L. 1 kor., Jakób Arbeiter 1 kor., R. E. 20 hal., R. E. 20 hal. Razem 27 kor. 10 hal.; na listę Przew. Ks. Wawrzyńca Okulickiego w Kołomyi: Ks. W. Okulicki 3 kor., N. Schindler 1 kor., M. Ostrowska 40 hal., Ł. M. 40 hal., H. Łozińska 50 hal., St. Lutscherowa 40 hal., Z. Białowąs 40 hal., A. Sakowa 40 hal., Krimcrówna 30 hal., Gąsiorowska 30 hal., Wysocka 30 hal., Porfanowicz 40 hal., Ks. Smoliński 50 hal., O. Liebhard 40 hal., Łuczyńska nauczycielka 50 hal., Ks. S. 50 hal., Macerówna uczenica III. wydz. 1 kor., Felicya Janicka uczenica IV. wydz. 40 hal., Józefa Markowska ucz. 40 hal., Marya Kow. ucz. V. w. 40 hal., Marya Szajdcicka ucz. V. w. 30 hal., Marya Tymoczko ucz. V. w. 30 hal., Stefania Przybyś ucz. III. a. wydz. 20 hal., Wiktorya Klatecka ucz. III. wydz. „A" 60 hal., Stefania Komunicka ucz. III. wydz. A. 40 hal., Emilia Jaremicka ucz. IV. w. 3 kor., Wanda Dubicka ucz. III. w. 30 hal., Podjedówna Agnieszka ucz. III. w. 40 hal., Eleonora Ziemiańska ucz. II. w. 20 hal., Sabina Podwińska ucz. II. A. w. 30 hal., Petronela Sawczykiewicz ucz. III. w. B. 40 hal., Antonina Zollichówna ucz. III. „A" 20 hal., Michalina Lassa ucz. II. „A" 10 hal., Eugenia Skorobohata ucz. kl. II. „A" 10 hal., Marya Paluch ucz. kl. II. „A" w. 30 hal., Stefania Przyborowska ucz. II. kl. w. 1 kor., Stanisława Wierzejska II. wydz. „B" 20 hal., Władysława Sozańska II. „C" w. 20 hal., Kazimiera Zaczkówna II. „C" w. 30 hal., Władysława Stojewska II. „C" w. 20 hal., Stanisława Zaczek II. „C" w. 20 hal., Zofia Richterówna II. „C" w. 40 hal., Zofia Prowińska II. w. „C" 20 hal., Stefania Dydyńska ucz. II. kl. w. „A" 10 hal., Stefania Tomajerówna ucz. kl. w. II. „C" 20 hal., Julia Gałacka ucz. kl. II. „C" w. 20 hal., Marya Burzmińska ucz. kl. II. „C" w. 20 hal., Zofia Miśkówna ucz. II. „C" w. 20 hal., Wanda Sozańska ucz. III. „B" wydz. 10 hal., Emilia Kamińska ucz. II. „B" wydz. 20 hal., Aurelia Brandstätter II. w. „B" 10 hal., Marya Haleniak ucz. III. kl. w. 10 hal., Marya Mielnikówna ucz. III. wydz. 20 hal. Razem 23 kor. 30 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie", wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu adwokata dr. Bronisława Michalowskiego we Lwowie pl. Maryacki 10.

(=) **Z Izby sądowej.** Rozprawa wczorajsza przeciw Maryi Beszowej, służącej w Bednarowie, zakończyła się wyrokiem, skazującym ją na pięć miesięcy ścisłego aresztu. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli większością głosów pytaniu, odnoszącemu się do zbrodni dzieciobójstwa, potwierdzili natomiast pytanie co do przekroczenia z § 339 ust. karnej.

(=) **Za złodziejstwo.** Policya lwowska aresztowała ubiegłej nocy kilku złodziei, mianowicie Salamona Fasta za kradzież bala mąki na szkodę piekarza Silbera, Piotra Koziaka, woźnicę z Krzywczyc, za kradzież całej fury cegieł z cegielni Schwarzwalda za rogatką Zieloną, dalej Jana Petroniaka, b. służącego w koszarach żandarmeryi, za kradzież bielizny ze strychu koszar żandarmeryi, wreszcie dwu spólników, nałogowych złodziei Stanisława Kuchara i Władysława Omelana, którzy okradli mieszkanie techników, zamieszkałych w domu pod l. 15, przy ul. Kaspra Boczkowskiego, a drugiej kradzieży dopuścili się w domu przy ul. Wronowskich l. 8.

Wczoraj aresztowano służącą Annę Dynysównę, która skradła swemu służbodawcy p. Szajowskiemu złoty pierścionek i kilka drobnych przedmiotów. Na strychu realności przy ul. Żółkiewskiej l. 127 d., schwytano notowanego złodzieja Romana Indyka w chwili, gdy pakował w tłumok mokrą jeszcze bieliznę.

✝ **Zmarł** w ostatnich dniach: w Kipiączce koło Tarnopola, ks. Józef Studziński, miejscowy gr. kat. proboszcz, ojciec profesora Uniwertytetu lwowskiego.

— **Tanie domy.** Wczoraj odbyło się w Krakowie zgromadzenie Tow. urzędników budowy tanich domów mieszkalnych. Sprawozdanie wykazuje, że Towarzystwo nabyło od gminy m. Krakowa grunta pofortyfikacyjne obszaru 7534 sążni za 30.172 kor. Na gruntach tych stanie 27 will i dwa domy czynszowe. Prócz tego Towarzystwo buduje willę parterową w Dębnikach i 6 will w Nowej Wsi. Ministerstwa skarbu i kolei przyznały dla urzędników kolejowych, członków Towarzystwa, z funduszu emerytalnego milion kor., dla podurzędników kolejowych 800.000 kor. Towarzystwo posiada udziałów wpłaconych 22.093 kor. Rok ubiegły zakończyło zyskiem 2254 kor.

— **100.000 marek do wzięcia.** Jak może niejednemu z czytelników wiadomo, Francuz Fermat, prawnik z zawodu a z upodobania matematyk i to bardzo dzielny, który naukę wielorako wzbogacił, wystąpił jeszcze w połowie wieku 17-go z twierdzeniem, iż suma potęg (czyli iloczynów powstałych przez mnożenie liczb przez siebie same) więcej niż drugiej dwu liczb nie może być potęgą żadnej liczby całej, a zarazem dodał, że dowód na to twierdzenie jest bardzo prosty i interesujący. Wszelkie usiłowania późniejszych matematyków wyszukania dowodów na to niewątpliwie prawdziwe zresztą twierdzenie Fermata nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a zmarły niedawno we Frankfurcie nad Menem profesor Wolfskehl wyznaczył 100.000 marek nagrody na przeprowadzenie dowodu oczywiście naukowego twierdzenia Fermata. Tak znaczna nagroda nie pozostała naturalnie bez skutku i w ubiegłym roku ukazała się formalna powódź dowodów na twierdzenie Fermata. Niestety wydział filozoficzny uniwersytetu w Getyndze, mający prawo przyznania nagrody Wolfskehla nie tylko nie uznał żadnej pracy za godną nagrody, ale jeszcze orzekł, że w tych dostarczonych sobie jakoby dowodach twierdzenia Fermata znajdują się proste błędy. Tak zagadka zadana przez Fermata całemu światu przed 250 laty została nadal zagadką, a 100.000 marek jest i teraz do wzięcia.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa balonowa. Balon petersburskiego aereklubu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, przyczem inżynier Palicyn zginął, a żona jego została ciężko zraniona.

* Cholera w Petersburgu. W ostatnich 24 godzinach stwierdzono 24 nowych wypadków cholery, z tego 10 z wynikiem śmiertelnym.

Gapon.

W ostatnich czasach wyszła w Berlinie z druku broszurka p. t. „Pop Gapon i jego rola w rewolucyi rossyjskiej. Wspomnienia i wrażenia Leona Deutscha, tłumaczył S. Grumbach". W broszurce tej znany rossyjski rewolucyonista Leon Deutsch ogłasza bardzo interesujące reminiscencye o tajemniczym popie Gaponie, którego tragiczny zgon, wskutek afery Azewa, omawianej świeżo na szpaltach dzienników, ożył znowu w pamięci wszystkich, śledzących przebieg rewolucyi rossyjskiej. W szczególności bardzo obszernie opowiada Deutsch we wspomnianej wyżej broszurce o pobycie Gapona w Szwajcaryi, przyczem kreśli sylwetkę bohatera z dnia 22 stycznia według własnych obserwacyj.

Pewnego pochmurnego, dżdżystego poranku w miesiącu lutym — pisze autor — zadzwonił nieznajomy mężczyzna do drzwi towarzysza Plechanowa w Genewie. Mimo, iż u drzwi zaraz oświadczono mu, że Plechanow jest chory i nikogo przyjąć nie może, nieznajomy, nie wymieniając swego nazwiska, żądał koniecznie wpuszczenia go do mieszkania, tak, iż ostatecznie musiano go wprowadzić do sypialni chorego. Znalazłszy się sam na sam z Plechanowem, wymienił przybysz swoje nazwisko: „Gapon". Plechanow ucieszył się bardzo niespodzianą wizytą Gapona. W jaki sposób dostał się do Plechanowa, opowiadał później Gapon Deutschowi: „Z pomocą bundzistów przeszedłem granicę, chcąc się widzieć z inżynierem Rutenbergiem, który ocalił mi życie w dniu 22 stycznia; rozminęliśmy się jednak w drodze, tak, iż bez znajomości języka francuskiego i niemieckiego byłem zniewolony jechać sam do Genewy. Posiadałem tylko adres jednego tam zamieszkałego rossyjskiego zbiega; odszukałem go wprawdzie, lecz nie zastałem w domu. Dama, którą tam spotkałem, niezawodnie musiała mię uważać za tajnego agenta policyjnego, gdyż nie wpuściła mię do mieszkania. Wyszedłszy na ulicę, zaczepiłem po drodze pewną studentkę, która zaprowadziła mnie do rossyjskiej biblioteki. Gdy się tam znalazłem sam na sam z bibliotekarzem wymieniłem mu swoje nazwisko, zażądawszy poprzednio od niego utrzymania mego pobytu w Genewie w tajemnicy. On to był tym, który mi potem dał adres mieszkania Plechanowa".

Za zgodą Gapona wysłał Plechanow natychmiast posłańca do swych najbliższych przyjaciół, Axelrada, Wiery Zazulicz i innych, zapraszając ich do siebie. Podczas rozmowy, jaka się następnie toczyła w ich gronie, oświadczył się Gapon jako socyalny-demokrata. Ponieważ cały świat socyalno-demokratyczny interesował się wówczas Gaponem, zapytali go przeto towarzysze, czy życzy on sobie, by to jego przyznanie się do partyi socyalno-demokratycznej zostało publicznie ogłoszone. Gdy Gapon dał na to potakującą odpowiedź, wysłał towarzysz Axelrad natychmiast w duchu tym zredagowane oświadczenie do *Vorwärts*, centralnego organu niemieckich towarzyszy. Wspólnie z redaktorami wówczas jeszcze wychodzącego centralnego organu rossyjskiej socyalno-demokracyi *Iskra*, zamieszkał Gapon na jednej z genewskich pensyj. Z towarzyszami tymi rozmawiał Gapon w pierwszych dniach wiele o rozmaitych kwestyach; ci jednak byli bardzo zdumieni, znajdując w nim niewykształconego, „półdzikiego" człowieka. W tym czasie przybył do Genewy, socyalny-rewolucyonista, inżynier Rutenberg, zaniepokojony nagłem zniknięciem Gapona. Wyśledziwszy w końcu miejsce pobytu Gapona, zabrał go Rutenberg z sobą do mieszkania socyalnych-rewolucyonistów. W kilka dni później zjawił się Gapon u Plechanowa i czynił mu wyrzuty, iż oświadczenie w *Vorwärts* pojawi się zawcześnie, gdyż on nie jest ani socyalnym-demokratą, ani socyalnym-rewolucyonistą; dla niego jest lepiej, jeżeli nie należy do żadnego stronnictwa.

Gdy poznałem Gapona, nie należał on już do żadnego stronnictwa. Przebywał w Genewie pod fałszywem nazwiskiem, ukrywał się w mieszkaniu dobrego znajomego i przystawał tylko z rewolucyonistami. Tajemniczość ta jednak, jaką się otoczył, przyczyniła się tylko do tego, że ciekawość w Genewie, gdzie wiadomość o jego tam pobycie już się wszędzie rozeszła, wzrosła niepomiernie. Gdy go spotkali na ulicy Rossyanie, mówili sobie na ucho: „Oto on!" Mimo to wszystko doradcy jego uważali za stosowne trzymać pobyt jego w Genewie w tajemnicy.

Po mojem przybyciu do Genewy, rzekł doń Plechanow: „Deutsch chce pana poznać". — „Czy można temu człowiekowi zaufać? — odpowiedział na to Gapon w tonie, który świadczył, że on nazwiska tego nigdy nie słyszał. Plechanow, śmiejąc się, uspokoił go co do mej osoby, a gdy po raz pierwszy z nim się spotkałem, rzekł do mnie: „Nie bądź pan zły na mnie. Nie znam wcale historyi rewolucyi rossyjskiej. Obecnie wiem już, że mogę z panem zupełnie otwarcie mówić". I muszę przyznać, że z wielu dobrodusznych ludzi, których spotkałem w mem życiu, był on z pewnością najbardziej otwarty. Gdy był w mem towarzystwie, wywnętrzał się. — Przy pierwszem spotkaniu się ze mną mówił nietylko o swoich politycznych planach, lecz także o swej przeszłości, swych zaręczynach, o wpływie, jaki na niego miała żona i t. d.

Jak opowiadał Gapon, był on synem bardzo rozsądnego i uczciwego małoruskiego włościanina. Pierwsze nauki pobierał w szkole wiejskiej, po ukończeniu której uczęszczał do jednego z prowincyonalnych seminaryów duchownych. Znajdując się już w jednej z wyższych klas, został z seminaryum wydalony z powodu zbyt wolnomyślnych zapatrywań. — W tym czasie zaznajomił się z pewną zamożną rodziną i zakochał się w córce gospodarstwa, która na miłość tę odpowiedziała wzajemnością. Rodzice panny jednak byli przeciwni ich połączeniu się. W skutek pośrednictwa biskupa, którego Gapon w rozmowach bardzo wysoko cenił, pozwolono mu złożyć egzamin; biskup przyprowadził także do skutku małżeństwo jego z kochaną przez niego panną. Żona Gapona, według przedstawienia jego samego, była to niezwykle mądra i dobra istota, której przedewszystkiem zawdzięczał, iż się poświęcił sprawie robotniczej. Jego życzeniem było uczęszczać na Uniwersytet, ona jednak skłoniła go do tego, że pozostał duchownym, aby módz służyć lepiej ubogiemu ludowi. Niestety utracił ją wcześnie. Przed jej śmiercią wyraził się Gapon, że na wypadek jej zgonu wstąpi do klasztoru, ona jednak odebrała od niego przyrzeczenie, że uczęszczać będzie do Akademii duchownej, która otwierając przed nim widoki karyery, umożliwi mu w wyższym jeszcze stopniu pracę dla dobra robotniczego ludu. Gapon dopełnił przyrzeczenia; nie ubiegał się jednak po ukończeniu studyów w Akademii o wysoki urząd, lecz objął posadę kapelana więziennego w Petersburgu, w skutek czego zetknął się z najniższym i najbiedniejszym ludem. Na podstawie doświadczeń, jakie poczynił jako syn włościanina i na podstawie doświadczeń, zdobytych w czasie pełnienia funkcyj kapelana więziennego, pozyskał sobie w okolicy wielki mir. Ponieważ bardzo często mięszał się do sporów między ubogimi i bogatymi, wykrywał nadużycia urzędników, wpływały na niego liczne skargi do biskupa i do konsystorza; przedstawiono go za demagoga, który judzi przeciw urzędnikom i bogaczom. Lecz biskup stał po jego stronie tak, iż skargi wnoszone przeciwko niemu, nie znajdowały pożądanego skutku. Stosunki jego z ludem miały ten skutek, iż zrodziła się w jego umyśle idea podniesienia poziomu całego ludu pracującego.

W szczególności interesujące były opowiadania Gapona o dniu 22 stycznia i dniach poprzednich. Gdy w dniu 15 stycznia wybuchł ów niespodziewany strejk w zakładach Putiłowskich, bardzo zdziwiono się w kołach rządowych, gdy zobaczono Gapona na czele strejkujących. Zaproszono go do ministerstwa sprawiedliwości. Przyjął Gapona ówczesny minister sprawiedliwości Murawiew, który zagadnął go następującemi słowy: „Powiedz, ojczulku, dokąd prowadzisz lud?" Na co Gapon odpowiedział: „Czy dasz mi pan zapewnienie, że mnie nie każesz aresztować, jeżeli powiem panu prawdę?" Gdy mi Murawiew dał żądane przyrzeczenie, rzekł Gapon: „Do konstytucyi!" Minister podskoczył jak oparzony i zawołał: „Konstytucya! W Rossyi? To jest chimerą, utopią". „Zobaczymy" — rzekł Gapon i wyszedł. Opuściwszy gabinet ministerstwa sprawiedliwości, mniemał Gapon, iż zostanie aresztowany. Jednakże wyszedł wolny na ulicę, gdzie go już oczekiwał wielki tłum członków założonego przez niego Związku robotników. Od tego dnia znikł z widowni i nie powrócił do swego mieszkania. Tak przyszedł dzień 22 stycznia. O dniu tym opowiadał Gapon: „Szedłem na czele olbrzymiego tłumu ludu, trzymając krzyż w prawej dłoni. Obok mnie postępował jeden z towarzyszy, który niósł święty obraz. Na raz rozległy się strzały, a wkrótce potem poczęli padać na ziemię ludzie; krew zaczęła bryzgać naokół, szaty me były nią przesiąknięte. Prawdziwe było piekło: krzyk i płacz mięszały się z jękami i rzężeniem umierających. Mniemałem, że wybiła dla mnie ostatnia godzina. Nagle stanął obok mnie inżynier Rutenberg, który mimo mego oporu porwał mię z sobą, obcinając równocześnie nożyczkami moje długie włosy. Następnie zarzucił na mnie jakiś surdut i zaprowadził do mieszkania sławnego literata Gorkiego. Gdy Gorki spostrzegł mię w drzwiach swego mieszkania, rzucił mi się z płaczem w ramiona. Lecz ja chciałem powrócić na plac walki. Podano mi szklankę wina, odtrąciłem ją jednak, wołając: „To jest krew!" i padłem bezprzytomny".

Opowiadając o swojem ocaleniu, powtarzał często: „Co za przebiegły musi być ten człowiek, mający zawsze przy sobie nożyczki!"

Po dniu 22 stycznia ukrywał się Gapon w mieszkaniach rozmaitych ludzi, poczem ułożono go na spodzie sań, przykryto derką i tak przewieziono do granicy. Opowiadając, jak Żydzi pomogli mu w ucieczce po za granicę, zauważył: „Otóż widzisz pan, mówią powszechnie, że Żydzi są niesympatycznym i wyzyskującym narodem, jednak to nie jest prawdą; oni wcale mnie nie znali, a jednak mi pomogli". W tej pochwale Żydów było tyle naiwności, iż tylko z wielkim trudem mogłem wstrzymać się od śmiechu.

Interesującem jest także i to, że rewolucyonista Deutsch nie uważa Gapona za winnego, lecz raczej za ofiarę obcych intryg, którym niewykształcony i nie mogący się oprzeć pokusom świata pop poszedł na lep.

Deutsch charakteryzując zewnętrzny wygląd i duszę Gapona, tak pisze: „Wino, kobieta i spiew nie były mu obce. Twarz jego była ciemna, podobna do cygańskiej, rysy jej piękne, oczy głęboko osadzone, wielkie i sympatyczne. Włosy i broda zupełnie czarne. Był on pięknym, okazałym mężczyzną, tak, iż miał wielkie powodzenie u kobiet. Na obczyźnie

był zawsze bardzo elegancko ubrany i szczególnie wielką wagę przywiązywał do kolorowych krawatek, tak, iż nikt nie mógł w nim poznać rossyjskiego popa. Raczej można go było uważać za mieszkańca Południa".

W. S.

Notatki literacko-artystyczne.

Mieczysław Treter: „Zbiór szopek w Bawarskiem Muzeum Narodowem w Monachium. Lwów 1909. Nakład Tow. Ludoznawczego".

P. M. Treter w broszurze swojej kreśli po krótce rozwój i historyę szopki we wszystkich krajach chrześciańskich, na podstawie pracy Dr. Hagera, następnie omawia pokrótce przepyszny, wiekowy zbiór szopek w muzeum monachijskiem, pomieszczony w dwunastu osobnych małych gabinatach. Broszurka p. Tretera może bardzo się przydać każdemu, kto w Monachium będzie zwiedzał ten jedyny w swoim rodzaju zbiór Narodowego Muzeum. *(as)*

Wydawnictwa A. Staudachera w Stanisławowie. (Maurycy Bohrer „Z głębi". Nowele).

Księgarnia Staudechera w Stanisławowie okazuje się najruchliwszą na polu wydawniczem w czasach ostatnich. Drukuje wiele i często. Podjęła wydawnictwo „Literatura i sztuka", obejmujące szereg monografij i sylwetek literackich, nie pomija także piśmiennictwa obcego, które przyswaja naszej literaturze w szeregu przekładów, wychodzących przeważnie z pod piór wytrawnych i znanych. Obok wielu prac cennych, jak n. p. Gomulickiego „Biały sztandar" i wspomnianego już wydawnictwa p. t. „Literatura i sztuka", przedstawiającego ogólną wartość kulturalną i artystyczną lub wydania zbiorowego dzieł poetycznych i dramatycznych F. Schillera pod redakcyą dr. Zippera, firma nakładowa A. Staudachera otacza także życzliwą opieką siły młode, stawiające dopiero pierwsze kroki w żmudnym i niewdzięcznym zawodzie autorskim. Do nich należy niezawodnie i p. Maurycy Bohrer, którego zbiór nowel ukazał się na półkach księgarskich. Są to przeważnie krótkie notaty myślowe, szkice, impressye, pisane z dużym rozmachem, z pewną nawet zręcznością, lecz nie szczerze. Jest w nich więcej słów i przyswojonych z literatury szematów, aniżeli bezpośredniego odczucia. Autor podejmuje tematy, których rozwiązać należycie nie umie lub rozmyślnie nie chce, zadowalniając się zbyt często tanim, bo pozującym jeno „na głębie" efektem literackim. Nie można jednak szkicom p. Bohrera odmówić pewnego talentu, który może kiedyś wypowiedzieć się o wiele wyraźniej i silniej.

Leopold Wellisch: „Zygmunt Krasiński i Ary Scheffer". Listy. Z nieznanych rękopisów. Nakład autora. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. Warszawa 1909.

Ary Scheffer, Holender osiadły w Paryżu, znakomity malarz, którego twórczość artystyczna wiąże się niejako z twórczością naszą, przez to, że był przyjacielem Zygmunta Krasińskiego, malował jego portret i portrety Delfiny i Elizy, zostawał pod wielkim wpływem autora „Przedświtu", z którym zetknął się w Hadze w r. 1845. Stosunek ten, w szczegółach swoich dotychczas nie bardzo dokładnie znany, rozświetlił p. L. Wellisch na podstawie rękopisów, przechowywanych przez panią Psichari, córkę Renana, a wnuczkę brata Scheffera. P. Wellisch na wstępie kreśli sylwetkę artystyczną Ary Scheffera, rodzaj jego twórczości i znaczenie i wspomina o ważniejszych pracach jego. Trzeba przyznać autorowi, że choć ostatecznie nic nowego o artyście nie powiedział, prócz tego, cośmy już o nim wiedzieli i choć na sąd p. Wellischa nie zawsze bez zastrzeżeń godzić się można, zwłaszcza tam, gdzie daje syntezę twórczości niepospolitego malarza — jednak rozdział ten wskazuje na wielkie znawstwo przedmiotu i pewien indywidualny, samoistny sąd, oparty na źródłowem przygotowaniu.

Niezwykle ciekawy jest rozdział, w którym p. Wellisch opisuje przebieg znajomości, stosunków, a następnie serdecznej, zażyłej przyjaźni, jaka łączyła Krasińskich z domem Schefferów; przyjaźni, która, mimo późniejszego ochłodzenia stosunków, przetrwała do śmierci Zygmunta. Krasiński przebywał wiele z Schefferem, zwierzał mu się, prowadził rozmowy dysputy, które wywarły pewien znaczny wpływ na francuskiego mistrza. W listach, które p. Wellisch po raz pierwszy ogłosił, jest całe mnóstwo pierwszorzędnej wartości zdań, sądów i myśli Krasińskiego, jego zapatrywań na sztukę, przepyszne określenia i pojęcia estetyczne, pełne smaku i głębokiej wartości, wreszcie cały wykład jego filozofii, znany już dawniej. W jednym z listów znajdujemy niezmiernie ciekawe określenie i porównanie dwu kobiet, które wielkie miały znaczenie w życiu poety, kobiet odmiennych typem i.... sercem: Delfiny i Elizy; list ten pisał Krasiński po wymalowaniu portretów obu, przyrównując jedną do „anioła", drugą nazywając „świętą". Widoczne, że poeta musiał się zwierzać ze swoich uczuć artyście francuskiemu, do którego wielkie miał zaufanie i któremu na pamiątkę ofiarował puhar; puhar ten znajduje się obecnie w mieście rodzinnem Scheffera, Dotrechcie, w jego muzeum.

Scheffer interesował się żywo twórczością Krasińskiego, znał utwory jego z tłumaczeń francuskich i niemieckich; niewiele tych tłumaczeń swoją drogą było i to nie najcelniejszych rzeczy, nie mógł więc genialny artysta znać całej potęgi, głębi i czaru nieśmiertelnej lutni Zygmunta; tem też tłumaczy się zarzut Scheffera, że Krasiński daje w poezyach swoich nadmiar obrazów i obrazami tymi przeładowuje właściwą treść (!)

Książka p. Wellischa, opatrzona całem mnóstwem doskonałych przypisków i objaśnień, jest niezmiernie ciekawym dokumentem do życia obu artystów i dla nas ma znaczenie pierwszorzędne, tem bardziej, że Krasińskiemu najmniej stosunkowo poświęciło i poświęca się studyów, rozpraw i obszerniejszego omówienia całokształtu jego twórczości. W książce p. Wellischa widać prócz wielkiej pracy i rzadkiej staranności, cześć i miłość, z jaką przystępował do jednego z największych naszych wieszczów; widać to także i w formie zewnętrznej dzieła, które zostało wydane niezwykle estetycznie pod każdym względem: format, papier, druk, wreszcie reprodukcye z obrazów i rysunków Scheffera, prawdziwie piękne.

(art. s.)

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś sobotę i w niedzielę, po raz 8my i ostatni „Car Samozwaniec". Ostatni występ Ludwika Solskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Safanduły", komedya w 4 aktach W. Sardou. Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek, „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, ar. teatrów warsz.

We środę, „Gniazdo rodzinne", sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli", komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeezniejsi", komedya w 4 aktach W. Sardou. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa koni w Wiedniu 1910.

W czasie trwania wielkiej międzynarodowej wystawy łowieckiej ma się odbyć w Wiedniu międzynarodowa wystawa koni.

W celu podjęcia prac przygotowawczych utworzył się w Wiedniu centralny komitet organizacyjny, na którego czele stanął JE. Henryk hr. Larisch, a w którego skład wchodzą na razie Franciszek hr. Clam Gallas, Tassilo hr. Festetics, Dominik hr. Hardegg, Rudolf hr. Kinsky i p. Wacław Zaleski.

Zamierzona jest w kilku osobnych seryach wystawa koni zaprzęgowych, wierzchowych (myśliwskich) i materyału hodowlanego ze stadnin prywatnych. Osobne kolekcye mają wystawić: Najw. Dwór Cesarski, dalej rządowe Zakłady chowu koni w Austryi i na Węgrzech, a to w kilku seryach, które będą wystawione między 20 maja a 10 czerwca i między 15 września a 10 października 1910.

Projekt tej wystawy wzbudził w sferach interesowanych duże zainteresowanie, a byłoby bardzo pożądane, żeby nasz kraj wziął w niej liczny udział.

Już bardzo dawno nie było wystawy koni w szerwszym stylu i nasza hodowla zatraciła kontakt z międzynarodowym rynkiem zbytu.

Nie ulega wątpliwości, że w konkurencyi z innymi krajami możemy zająć w tym względzie bardzo poważne stanowisko, a nasi hodowcy mogliby nawiązać w Wiedniu korzystne dla zbytu swoich produktów stosunki.

OSTATNIA POCZTA.

* Wczorajsze wybory uzupełniające do Sejmu dały przewidywany wynik.

Z większej posiadłości obwodu stanisławowskiego (w miejsce ś. p. Wojciecha Dzieduszyckiego) wybrano jednogłośnie (na 29 głosujących) p. Władysława Wiktora Czaykowskiego z Medwedowic, z większych zaś posiadłości obwodu sanockiego (w miejsce ś. p. Jana Trzecieskiego) dr. Stanisława Starowieyskiego z Bratkówki, również jednogłośnie (na 80 głosujących).

Obaj nowowybrani posłowie zażywają w kołach obywatelskich wielkiego poważania. „Cieszymy się bardzo — pisze *Gazeta Narodowa* — że p. Czaykowski po jednorocznej przerwie powróci do Sejmu. Po ostatniem „odświeżeniu" Sejmu młodemi siłami, ogromnie potrzeba takich wytrawnych, doświadczonych, zrównoważonych parlamentarzystów, jakim jest p. W. Wiktor Czaykowski. Z pewnością też w Sejmie ten jego wpływ, oraz jego praca wiele zaważą dla dobra kraju i społeczeństwa."

P. Starowieyski po raz pierwszy wchodzi na szerszą arenę publiczną, ale ma do niej przygotowanie wyrósłszy w tradycyi swego ojca. Po uzyskaniu doktoratu w Uniwersytecie Jagiellońskim, studyował w Niemczech ekonomię i politykę, zaprawiając się do życia publicznego. Osiadłszy później na ziemi dziedzicznej, brał czynny udział w życiu powiatu, a w ostatnich latach także w kółkach ziemiańskich.

Przez wybór pp. W. W. Czaykowskiego i S. Starowieyskiego stosunek w ugrupowaniu stronnictw sejmowych w niczem się nie zmieni, obaj bowiem zasiędą po prawej stronie Sejmu.

= Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że wbrew przeciwnym doniesieniom król Edward przybędzie, jak zwykle, na kuracyę do Maryenbadu i zawita w gościnę do Najj. Pana do Ischlu.

= Wedle prywatnych informacyj z Grazu, uda się król Fryderyk August saski w połowie sierpnia na łowy do Tarvis i przy tej sposobności przybędzie *incognito* do Ischlu, by Najj. Panu, Cesarzowi Franciszkowi Józefowi złożyć wizytę.

= Z Cherbourga donoszą, że spotkanie cara Mikołaja z prezydentem Fallières odbędzie się na pokładzie okrętu wojennego „Léon Gambetta". W arsenale nie będzie tym razem żadnych przyjęć. Przypisują to obawie, by przy wylądowaniu cara nie urządzili socyaliści demonstracyj.

= Z powodu wydatków na reorganizacyę artyleryi, nie odbędą się w r. b. królewskie manewry w Rumunii.

= *La Turquie* donosi, że *irade* sułtańskie zatwierdza wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na generała dywizyi Mehmeda baszę, który był bardzo czynnym organem tajnej policyi Abdul Hamida.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów pp. Potoczek i Zyguliński zgłosili wniosek o zaprowadzenie jednolitego, progresywnego podatku od majątków.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem.

P. ks. Valoušek (czesk. katol.) polemizował z P. Prezydentem Ministrów co do tego, jakoby w Austryi nie było rządów antisłowiańskich. Krytykował też plan finansowy, nazywając go nieprzyjaznym dla autonomii.

P. Kopp (niem. radyk.) przemawiał przeciw planowi finansowemu i przeciw wszelkim podatkom, obciążającym ludność uboższą. Natomiast występował za wyższym progresywnym podatkiem dochodowym przy znaczniejszych dochodach, tudzież za udzielaniem ludności, służącej w wojsku, urlopów na czas żniw.

P. Schmid omawiał sprawę rzemiosł i żądał wydatniejszego ich poparcia.

P. Löw (soc. dem.) domagał się ustawodawczej ochrony robotników budowlanych.

Następnie p zemawiali pp. Neumann (Staroczech).

P. Wittek (chrz. społ.). domagał się załatwienia ustawy o traktatach handlowych jeszcze w bieżącej sesyi.

Z kolei przemawiali pp. Roblek (liberalny Słoweniec) i Goll (niemiecki agrar.) poczem obrady przerwano.

Przewodniczący zawiadomił, że poseł Pagnini (włoski soc. dem.) złożył mandat poselski.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne w poniedziałek o godz. 2 popołudniu.

Zjazd pod Rewlem.

Rewl, 19 czerwca. (Depesza nadana zapomocą telegrafu bez drutu z okrętu „Standart").

Przedstawiciel Biura Wolffa otrzymał ze strony kompetentnej na eskadrze cesarskiej następujące informacye:

Zjazd cesarza Mikołaja z ces. Wilhelmem jest nowym dowodem serdecznej przyjaźni zarówno między obu panującymi domami, jakoteż osobiście między obu monarchami. Wynika to jasno z wczorajszych toastów. W rozmowach mężów stanu, którzy towarzyszyli monarchom, poruszono oczywiście różne kwestye polityczne. Przy tej sposobności stwierdzono, że między Rossyą a Niemcami istnieją różnice co do pojmowania tych kwestyi i że obie strony szczerze pragną dalszego utrzymania dobrych stosunków między obydwoma krajami. Zarazem uznano, że umowy międzynarodowe, w których Rosya i Niemcy są zaangażowane, bynajmniej nie sprzeciwiają się tym dobrym stosunkom i że oba państwa mają możność przyczynienia się do pokojowego załatwienia wszelkich kwestyi politycznych.

Petersburg, 19 czerwca. *(Tel. pryw.)* Ze strony rossyjskiej tłumaczą zajście z parowcem angielskim w ten sposób, że było to ubolewania godne nieporozumienie.

Ambasador niemiecki Pourtalés dziś wieczorem wraz z Stołypinem i Izwolskim ma wrócić do Petersburga.

Wiedeń, 19 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora rysunków odręcznych i ornamentacyjnych w Politechnice lwowskiej, architekta Teodora Talowskiego, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów.

Najj. Pan zezwolił na zaliczenie tytularnego radcy Rządu, dyrektora urzędu pocztowego w Krakowie, Maryana Bilińskiego, *ad personam* do VI. klasy rangi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 19 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Bandytę, który na szosie za Pabianicami zamordował dwu handlarzy trzody, Teschicha i Kołdasa, ujęto w chwili, gdy zjawił się w Łasku w pobliżu szpitala, aby przyjrzeć się swym ofiarom. Jest to czeladnik rzeźnicki, który praktykował u Kołdasa.

Petersburg, 19 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki zapewniają, że projekt wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem ma być ostatecznie rozważany w Radzie ministrów w przyszłym tygodniu.

Petersburg, 19 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Prawica w Radzie państwa jest mocno niezadowolona z uchwały Dumy w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa z Litwy i Rusi. Postanowiono odrzucić uchwalony przez Dumę projekt prawa i przez to zadać porażkę Stołypinowi, który przystał na przyjęcie tego projektu zgodnie z wnioskiem komisyi prawodawczej Rady państwa. Projekt odroczenia wyborów do Rady państwa z Litwy i Rusi nie będzie przez Radę państwa rozpatrywany podczas sesyi obecnej z powodu przyjęcia przez Dumę zmian w projekcie.

Petersburg, 19 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Ogłoszono rozkaz, polecający senatorowi Garinowi dokonanie rewizyi istytucyj rządowych w Moskwie. Ma on specyalnie zrewidować wszystkie instytucye wojskowe, co do których są poważne podejrzenia nadużyć finansowej natury.

Petersburg, 19 czerwca. *(Peterb. Ag.)* Zmarł były poseł do II. Dumy, Kruszewan.

Petersburg, 19 czerwca. O wypadku balonowym donoszą, że balon, w którym znajdowali się kamerjunker Palikin, sekretarz carowej Rostow i współpracownik *Now. Wrem.*, spadł i rozbił się, przyczem Palikin i Rostow zginęli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 639·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 753·75, Akcye Anglobanku 298·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 453·50, Akcye Bankvereinu 527·50, Akcye Bodencredit 1097·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 725·75, Akcye kolei Południowej 109·50, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye kolei Północnej 5460·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 645·50, Akcye Rima Muranyi 573·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2555·—. Akcye Fabryki broni 643·—, Akcye Tureckie tytoniowe 373·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 676·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·30, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koronowa 93·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·10, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 186·—, Marki 117·53, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·45.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dzieduszycki z Jarosławia, A. Skibniewski z Olecka, hr. M. Miączyńska z Jaśniszcza, hr. B. Miączyński z Jaśniszcza, B. Kosielski z Rossyi, hr. J. Mycielski z Przeworska, W. Słotwiński z Kijowa, ks. S. Sapieżyna z Bilki szlach., hr. de Bourgerd La Dardye z Paryża, A. Didur z Meliano.

Hotel Imperial.

PP. ks. S Jabłonowski z Bursztyna, hr. A. Wodzicki z Olejowa, G. Szaszkiewicz z Rzemienia, hr. M. Rey z Grabin. S. Homolacs z Kelcse, W. Stanek z Wiszenki, T. Rogoyski z Limanowy.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. S. Ossoliński z Oleszyc.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. ks. S. Matkowski z Przemyśla, ks. A. Szarkowski z Tyszkowiec, ks. A. Strzelczyk z Horodenki.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	50	254	—
„ „ papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·30	96·60
styczeń-lipiec	96·15	96·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 30	99·50
kwiecień-październik	99 30	99 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·—	164·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220 —	226·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
„ „ 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	258·25	330 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117 60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·35	96 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452 —	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·80	105·80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·40	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·30	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 85	96·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 —	117 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 45	100 70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144 10	148 10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201 25	205 25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	201·25	205 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 10	94 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·65	95·55
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·35	92·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183 60	184 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 60	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·50	282·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 60	95·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·20	95·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·40	90·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94 90	95·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	95·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23 30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·75	511·75
Clary 40 zł. m. k.	165 —	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74 —	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 75	55 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 40	34 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264 50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298 50	299 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636 35	637·35
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751 —	752·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603 —	606·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 75	452 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1781·—	1791 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·75	548 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·25	244 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400·—	415 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390 —	415·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465·—	5595 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567 —	569 90
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345 —	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	928 —	934 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	725 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	664·—	666 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·—	645·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2550 —	2561 —
Schodnicy 500 kor.	514 —	519 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	375 —	375·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	368 —	392 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240 32½
Paryż za 100 franków	95·25	95 37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253 50	254 25
Niemieckie banki	117 50	117 70
Włoskie banki	95 —	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 45	117 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·90	95·10
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 15/14 09 (6055 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 47.542 kor. 60 hal. za 5580 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 301/9 (5) (6053 3—3)

Na żądanie Mosesa Morgenthaua, szafarza w Wolicy hnizdycz., odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya a) połowy realności obj. lwh. 82 ks. gr. gminy Wolica hnizdycz. i b) całej realności obj. lwh. 346 ks. gr. gminy Cuculowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 143 kor. z czego na ziemię przypada 75 kor. a na budynki 68 kor., zaś dożywocie na rzecz Semka i Jewdochy Chomcij na 50 kor., ad b) na 1420 kor. z czego na ziemię 420 kor. a na budynki 1000 kor., zaś dożywocie na rzecz Wasyla Chomcija na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 875 kor. 33 hal. z czego na 1/2 ciała hipot. lwh. 82 gm. Wolica hnizd. przypada 62 kor. a na całe ciało hip. lwh. 346 ks. gr. gm. Cuculowce przypada 813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżcj wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 22 maja 1909,

L. cz. E. 620/9 (6) (6083)

Dnia 22 lipca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 2, b) połowy realności lwh. 165, c) całej realnośbi lwh. 4 ks. gr. gm. Arłamów stanowiących gospodarstwo pod Nr. 52.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 2059 kor., b) na 33 kor., c) na 282 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1373 kor., ad b) 22 kor., ad c) 188 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 czerwca 1909.

(6000 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 21 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary żelazne, ubrania męskie i obuwie.

Wtorek 22 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany, fortepian i maszyna do pisania.

Środa 23 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i kasa.

Czwartek 24 czerwca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i cały skład parasolów.

Piątek 25 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i sukna.

Sobota 26 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 3864/8 (16) (6027 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem sądzie tut. w Oddziele Nr. III., odbędzie się licytacya realności w Kalinowie l. lwh. 682 z przynależnościami, 2. lwh. 321 i 686.

Nieruchomości oceniono: ad 1. młyn amerykański z przynależnościami na 79.250 kor., ad 2. grunta na 6506 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 39.625 kor., ad 2. 4337 kor. 49 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 296/9 (6) (6135 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1032 ks. gr. Jaworów, składającej się z pb. lkat. 377 pod ld. 118, domu mieszkalnego i werandy, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z bramą.

Wartości szacunkowej 1300 kor. przynależność zaś 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 655 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. 50/9 (9) (6122 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya majętności:

a) Zwiernik górny i dolny lwh. 170.

b) Zwiernik sors. Dabrowczyzna czyli Krasuczyzna l. 171.

c) Budyń lwh. 172 ks. tab. Tarnów obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono ada) na 113.000 kor., ad b) na 134.540 kor., ad c) na 144.160 kor., przynależności zaś ad a) na 8114 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 80.742 kor., ad b) 89.693 kor., ad c) 96.106 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 962/9 (3) (6129)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. 4 gm. Folwarki wielkie.

Realność tę (prc. bud i dom z przynależnościami) oceniono na 1684 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. 266/8 (27) (6105)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 11, 755, 123, 656 i 723 ks. gr. gm. kat. Tuchów obj.

Cena szacunkowa jest następująca: ad 1. 10.000 kor. ad 2. 6694 kor., ad 3. 988 kor. 75 hal., ad 4. 1219 kor. 75 hal., ad 5. 3000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 5833 kor. 34 hal., ad 2. 4462 kor. 66 hal., ad 3. 659 kor. 16 hal., ad 4. 813 kor. 16 hal., ad 5. 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 641/9 (7) (6143)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopla Melzera, odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 790 gm. Widynów ocenionej na 1405 kor., składającej się z pb. lk. 51 obszaru 3 ar. 84 m², na której stoi chata mieszkalna stara, szopa ze stajnią i kolarnia w bardzo złym stanie tudzież z pgr. lk. 57/1, łąka obszaru 4 ar. 68 m² z pgr. 58/1 rola obszaru 26 ar. 29 m² z pgr. 63, łąka obszaru 5 ar. 57 m² z pgr. 472/17, rola obszaru 1 ar. 83 m².

Nabywca winien objąć intabulowanego w poz. 2 sprzedać się mającej realności prawa dożywotniego użytkowania na rzecz Ili Gregorijczuka Nykiefora i Warwary z Aronów Gregorijczuk bez policzenia na cenę najwyższej oferty.

Najniższa cena wynosi 936 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 5 czerwca 1909.

L cz. E. 1875/8 (6127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu w. zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu w., odbędzie się dnia 21 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya 66/96 części realności lwh. 239 gm. Brzesko, składającej się z dwu domów i dziedzińca.

Owe 66/96 części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1914 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 957 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 191 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 2828/8 (18) (6125)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leiby Dorfmanna w Brzeżanach, odbędzie się dnia 2 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya realności objętej lwh. 508 i 603 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, składającej się z dwu domów mieszkalnych, budynku gospodarczego i ogrodu.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realności lwh. 508 na kwotę 2000 kor., zaś realności lwh. 603 na kwotę 16.275 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi a to realności ad a) 1000 kor., ad b) 8137 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 25 maja 1909.

L. cz. E. 2164/8 (5) (6130 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 2/7 części realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Żelibory, wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 4 lutego 1909 l. cz. E. 2164/8 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 457 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 303 kor. 42 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 6 maja 1909.

L. cz. E. 406/9 (5) (6131 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya całej realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat Żelibory, wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 27 kwietnia 1909 l. cz. E. 406/9 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2430 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. 602 8 (10) (6146)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Aleksandra Pycielajciesa i Franciszki z Kasaków Pycielajciesowej przeciw Markusowi Reichowi i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 493 ks. gr. gm. kat. Raniżów obj. Aleksandra Pycielajciesa w 300/960, Franciszki z Kasaków Pycielajciesowej w 120/960, Marsa Reicha w 50/960, Izraela Porcelana w 93/960 Jenty z Reichów Porcelanowej w 93/960, Józefa Ortweina w 89/960, Karoliny Ortwein w 140/960 Józefy Ortwein w 5/960, Pawła Ortweina w 35/960 i Heleny Ortwein w 35/960 częściach własnej, składającej się z parceli budowlanej, dwu domów mieszkalnych z drzewa, gontem i blachą krytych, czterech stajen, stodoły i studni, odbędzie się w sądzie poniżej wymienionym licytacyjna sprzedaż tej realności dnia 14 lipca 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 16.

Najniższa cena kupna będąca zarazem ceną wywołania wynosi 10.800 kor.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych bez względu na cenę kupna pozostają nienaruszone.

Uzyskana cena kupna ma być złożona w sądzie.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. V. 776/9, 5235/8, E. V. 4706/8, 1338/8, E. V. 5475/8, 711/9, E. V. 5263/8 (6098)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1909 odbędą się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 licytacye następujących realności:

o godz. 9 rano:

a) 1/4 części realności lwh. 33 gm. Urin składającej się z pgr. l. 617 i 618/5,

b) 1/12 części realności lwh. 34 gm. Urin składającej się z pgr. l. 620,

o godz. 10 rano:

c) całej realności lwh. 673 gm. Mykietyńce składającej się z pgr. lk. 1487, 1623 i 1624 o łącznym obszarze 1 ha. 8 ar. 76 m.²,

d) całej realności lwh. 889 gm. Mykietyńce składającej się z pgr. 2586/2 o obszarze 16 ar. 26 m.²,

e) 1/2 realności lwh. 891 gm. Mykietyńce składającej się z pgr. l. 2161 i 2162 o obszarze łącznym 96 ar. 06 m.²,

f) 1/2 realności lwh. 894 gm. Mykietyńce składającej się z pgr. l. 442, 443, 446/2, 1502 i 2676/1 o łącznym obszarze 2 ha. 41 a. 99 m.²,

g) 1/2 realności lwh. 895 gm. Mykietyna składającej się z pbud. 68/1 o powierzchni 12 ar. 95 m.² wraz z połową budynku mieszkalnego, stodołą i stajnią,

o godz. 10·30 rano:

h) całej realności lwh. 1523 gm. Pobereże składającej się jedynie z pgr. lkat. 1256/26 stanowiącej rolę o powierzchni 84 ar. 40 m.²,

o godz. 11 rano:

i) całej realności lwh. 224 gm. Tyśmieniczany składającej się z pgr. 253 (łąka), 284/1 (ogród), 282/2 (rola) o obszarze około 56 ar. 6 m.²,

j) 1/4 części realności lwh. 228 gm. Tyśmieniczany składającej się z pgr. 2267, 2268, 2270, 2272/1, 2306, 2307, 2550/2, 2551/2, 2551/3, 4806/2 i 4807 stanowiących grunta orne o obszarze około 222 ar. 58 m.²,

k) 3/8 części realności lwh. 1072 gm. Tyśmieniczany składającej się jedynie z pbud. lkat. 48 Nd. 57 na której znajduje się dom mieszkalny,

o godz. 12 w południe:

l) 1/2 realności lwh. 311 gm. Pacyków składającej się z pb. lk. 74 o obszarze około 4 ar. 46 m.² ze znajdującą się tamże chatą i budynkami gospodarczymi z pgr. lkat. 1242, 1244 i 3018 o obszarze 9 ar. 74 m.² stanowiących ogród w jednym kompleksie,

m) całej realności lwh. 313 gm. Pacyków składającej się z pgr. lkat. 327, 504/1, 1241/1, 1517/2, 1868/1, 1877/2, 1878/2, 2091/1, 2092/1, 2202/1, 2718, 2719, 2720, 2847/1, 2880/2 stanowiących orne pole o obszarze 4 ha. 56 ar. 71 m.²,

n) całej realności lwh. 763 gm. Pacyków składającej się z pgr. lkat. 2445 (pastwisko) i lkat. 2446 (łąka) o obszarze około 11 ar. 64 m.²,

o) całej realności lwh. 809 gm. Pacyków składającej się jedynie z pgr. l. 1339 (rola) o obszarze 10 ar. 93 m.²,

o godz. 1 po połud:

p) 5/6 części lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Pawełcze składającej się z pgr. lkat. 1696, 1697, 1699, 1700 i 1701 ks. gr. gm. Pawełcze stanowiących grunta orne i pastwiska o łącznym obszarze około 92·71 arów wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i innych budynków gospodarczych,

o godz. 1·30 po połud.:

r) relicytacya realności lwh. 3449 gm. Stanisławów składającej się z pgr. 173/6 i 173/7 z których pierwsza jest 10·60 m. długa i 1560 m. szeroka, zaś druga 29·40 m. długa i 10·40 m. szeroka wraz z szopą, kurnikiem i altanką.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 95 kor. 03 hal., ad b) na 25 kor. 10 hal., ad c) 1200 kor., ad d) 50 kor., ad e) 325 kor., ad f) 885 kor., ad g) 1450 kor., ad h) 1800 kor., ad i) 378 kor., ad j) 205 kor., ad k) 57 kor. 50 hal., ad l) 660 kor., ad m) 2690 kor., ad n) 400 kor., ad o) 200 kor., ad p) 840 kor., ad r) 1080 kor.

Najniższe ceny wynoszą a to: ad a) 63 kor. 35 hal., ad b) 16 kor. 73 hal., ad c) 800 kor., ad d) 33 kor. 32 hal., ad e) 216 kor. 66 hal., ad f) 590 kor., ad g) 966 kor. 66 hal., ad h) 1200 kor., ad i) 252 kor., ad j) 136 kor. 67 hal., ad k) 38 kor. 36 hal., ad l) 440 kor., ad m) 1793 kor. 32 hal., ad n) 266 kor. 66 hal., ad o) 133 kor. 32 hal., ad p) 560 kor., ad r) 540 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 31 marca 1909.

Ч. сп. V. 4146/8, 371/9, 380/9 (6098)

Оголошенє переторгу.

Дня 23 червня 1909 відбудуть ся в суді низше означенім ч. 24 переторг реальности, а то:

о годині 9·30 рано:

а) 2/5 части реальности вик. гіп. ч. 63 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. буд. 243 о поверхни 7 а. 01 м.²,

б) 2/4 частей реальности вик. гіп. ч. 64 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. гр. 144/2, 146/2, 1944/4, 1964/1, 3087, 3187/1, 3205/1, 4754/2 і 510/2 о поверхни 2 га. 97 а. 68 м.²,

в) цілої реальности вик. гіп. 768 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. гр. 1918/4 о поверхни 13 а. 45 м.²,

г) 1/4 части реальности вик. гіп. 410 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. 3870/8, 3872, 3873, 3900/1, 3964, 3965, 4480/1, 4480/2 і 4481 о поверхни 3 га. 09 а. 76 м.²,

д) 1/12 части реальности вик. гіп. 719 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. гр. 2015/2 о поверхни 2 га. 65 а. 11 м.²,

е) 1/2 реальности вч. 392 гр. Тисьменичани складаючої ся з парц. гр. 924/1, 925/2, 930, 931/1, 3951/2, 3953/2, 3955/2, 3968/1 о поверхни 3 га. 37 а. 31 м.²,

ж) 1/4 части реальности вч. 393 гр. Тисьменичани складаючої з пбуд. 172 о поверхни 1 а. 40 м.² з домом, шопою, шпіхлером, стайнею і з домом і стайнею,

о годині 11·30 перед пол:

з) 1/2 реальности вик. гіп. 489 гр. Побереже складаючої ся з пгр. ч. кат. 1398, 2024/2, 2925/1, 2925/4, 2987/1, 3088/1, 4037/1, 6878/1, 6879/1, 6879/2, 6887/2 становлячих грунта орне о поверхни около 101 ар. 92 м.²,

и) 1/4 части реальности вик. гіп. 490 гр. Побереже складаючої ся з пбуд. 584 Нд. 40 на котрій стоїть дім мешкальний і инші будинки господарскі і з пгр. чкат. 918 (город), 1740/2, 1807/1, 2098/1, 2098/2, 2368/1, 2368/2, 3010/2, 4255, 4256/1, 5610/3, 5611, 5612, 5613, 5614, 5615/1 становлячих грунта орне о поверхни около 81 а. 37 м.²,

і) 3/16 частей реальности вик. гіп. 491 гр. Побереже складаючої ся з пгр. чкат. 3981, 4712/1 і 4741 становлячих грунта орне о поверхни 312 а. 12 м.²,

о годині 12·30 по пол.:

к) 1/2 реальности вик. гіп. 175 гр. Микетинці складаючої ся з пгр. 2062 (роля) о поверхни около 1 га. 25 а. 24 м.².

Недвижимости ті оцінені суть а то: ад а) 164 кор., ad б) на 585 кор., ad в) 50 кор., ad г) на 265 кор., ad д) на 77 кор., ad е) на 650 кор., ad ж) на 44 кор. 50 сот., ad з) на 1203 кор., ad и) на 986 кор., ad і) на 56 кор. 24 сот., ad к) на 525 кор.

Найнизша подача виносить: ad а) 109 кор. 32 сот., ad б) 390 кор., ad в) 33 кор. 32 сот., ad г) 176 кор. 66 сот., ad д) 51 кор. 32 сот., ad е) 433 кор. 32 сот., ad ж) 29 кор. 66 сот., ad з) 802 кор., ad и) 658 кор., ad і) 38 кор., ad к) 350 кор. понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотачний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 24 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Станиславів, дня 1 цьвітня 1909.

L. cz. E. 2255/9 (7) (6158)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Melchiora Beigla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya połowy realności objętej lwh. 746 gm. kat. Tarnopol składającej się z pbud. lk. 6.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9793 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 4896 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1909.

L. 847—IX./b/09 (18) (6194 1—2)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi mostu mundacyjnego w Mielcu w tarnowskim okręgu budowniczym w r. 1909 odbędzie się 8 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 9875 kor. 62 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. E, IX. 254/9 (8) (6155)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 7 tutejszego sądu odbędą się licytacye nieruchomości:

dnia 29 lipca 1909:

o godzinie 9 rano

całej realności wykaz hipoteczny l. 2688 gminy Przemyśl, ocenionej na 9880 kor.

Najniższa oferta wynosi 6568 kor. 67 hal.;

o godzinie 11 rano

całej realności lwh. 283 gminy Medyka, ocenionej na 302 kor. 30 hal.

Najniższa oferta wynosi 201 kor. 54 hal.;

dnia 5 sierpnia 1909:

o godzinie 10 rano

całych realności objętych: 1. lwh. 1089 gm. Przemyśl, ocenionej na 37.044 kor. 30 hal., przynależności na 1340 kor.; 2. lwh. 2302 gm. Przemyśl, ocenionej na 14.780 kor. 45 hal., przynależności na 100 kor.; 3 lwh. 2715 gm. Przemyśl, ocenionej na 1110 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności pod 1. 19.192 kor. 15 hal., pod 2. 7440 kor. 23 hal., pod 3. 740 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Przemyśl, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 166/9 (5) (6004)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Herscha Schwebera w Tyczynie jako cessyonaryusza Józefa Kleina w Budafok, odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 380 gm. Tyczyn, składającej się z gruntu, domu murowanego, dwu piwnic murowanych sklepionych, szopy drewniane i dwu stajenek drewnianych,

b) 15/32 części realności lwh. 381 gm. Tyczyn, składającej się z gruntu i stodoły,

c) 2/4 części realności lwh. 603 gminy Tyczyn,

d) całej realności lwh. 686 gm. Tyczyn,

e) całej realności lwh. 869 gm. Tyczyn, składającej się z gruntu i drewnianego domu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z powyższemi przynależnościami:

ad a) na kwotę 2625 kor.
ad b) „ 1718 kor. 25 hal.
ad c) „ 813 kor. 45 hal.
ad d) „ 490 kor.
ad e) „ 2575 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 1750 kor.
ad b) „ 1145 kor. 50 hal.
ad c) „ 542 kor. 30 hal.
ad d) „ 326 kor. 67 hal.
ad e) „ 1716 kor. 67 hal.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza ze zmianą w protokole audyencyi z dnia 11 maja 1909 E. 166/9 (1) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn dnia 30 maja 1909.

L. cz. E. 362/9 (11) (6159)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ogólnego Towarzystwa wzajemnej pomocy w Gracu, zastąpionego przez dr. Uranitsch, adw. w Gracu, odbędzie się dnia 22 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya 5/12 części realności lwh. 797 gm. kat. Sassów bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2088 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 1044 kor. 18 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 234/9 (10) (6154)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 742 ks. gr. gm. Torki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi 1246 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 477/9 (10) (6145)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Tarnobrzegu firmy Blattberg i Glasberg w Rzeszowie i Kasy zaliczkowej w Sokołowie, odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacya 11/20 części realności lwh. 1206 ks. gr. gm. kat. Sokołów obj., składającej się z 11/20 części parceli budowlanej, 11/20 części domu mieszkalnego murowanego i 11/20 części domku mieszkalnego drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3932 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. E. V. 5218/7 (13) (6133)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mischla Schwarzenthala w Borysławiu, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya całych realności obj. lwh. 172. 134, 14, 273, 543, 588, 467 i połowy realności lwh. 221 gm. Modrycz, składających się pb. 175 i 14 prc. gr. (role i łąki obszaru 2 ha. 65 ar. 21 m^2, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty na pb. 175 stojącej, stodoły na pg. 2/2, parkanu 41 m. długiego, 8 śliw, 2 jaworów, 2 jabłoni dzikich i 1 gruszy dzikiej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 7390 kor., przynależności zaś ad na 610 kor.

Najniższa cena wynosi 5333 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 4 czerwca 1909.

Konkursa.

L. Prez. 8375 (6008 2—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego jako naczelnika sądu w Nowym Targu, lub w innym sądzie powiatowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 5 lipca 1909.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 14 czerwca 1909.

L. Prez. 8504 (6009 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 7 lipca 1909.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wymogiem uzyskania tej posady jest złożenie egzaminu dojrzałości i egzaminu z rachunkowości państwowej.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 15 czerwca 1909.

L. Prez. 2468 4/9 (6118 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego w Łańcucie, ewentualnie na taką samą posadę przy innym sądzie I. instancyi opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 3 lipca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 14 czerwca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 135 (6100)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1909, Pr. VII. 36/9, die Weiterverbreitung der Nummer 125 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen der Artikel über die Krainische Sparkasse in den Stellen von „Nasi Niemci“ bis „postala nelojalna“, von „Veliki otroci“ bis „jame kopali“ und von „Na Dunaju izhaja“ bis „slovenskega hranilnistva“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. IX. 87 9, die Weiterverbreitung der Nummer 132 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 8 Juni 1909 wegen der Stelle von „Rappresentanze dei“ bis „dall' alabarda triestina“ des Artikels: „Il cinquantenario della liberazione di Milano“ und des Artikels: „Noll' anniversario di Milano, 8 giugno 1859“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1909, Pr. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 11 Juni 1909 wegen der Stellen von „To, k cemu komandovano“ bis „potrebovati“, von „Nelze se diviti“ bis „okna“, von „Zatykani“ bis „zastraseni“ des Artikels: „Cetnictvo zachranuje spravu Skodovych zavodu“ nach § 305, 487 und 492 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1909 Pr. 30/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 12 Juni 1909 wegen der Stelle von „a ti, co vam“ bis „hezky delat“ des Artikels: „Vyvadeni majem“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 136 (6148)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. IX. 88/9, die Weiterverbreitung der ausländischen Flugschrift, betitelt: „Lo sciopero degli elettori“ ohne Angabe des Druckers und Druckortes nach § 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. IX. 89/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „L' Illustrazione popolare. Corriere illustrato della Domenica“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. IX. 90/9, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift; „Il Giornale di Venezia. Gazzetta di Venezia“ vom 6 Juni 1909 und der Nummer 23 der Zeitschrift: „La Tribuna Illustrata“ ddo. Rom, 6 Juni 1909 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909 Pr. I. 457/9, die Weiterverbreitung des Heftes Nummer 2 der Zetschrift: „Volna Skola“ vom 15 Juni 1909 wegen der Stellen von „Ve skolach strednich“ bis „vseho smyslu“ des Artikels; „V. Bodlak: Vliv obradu, zvlast zpovedi na dite“; von „Take nabozenske“ bis „jeho pravost“ des Artikels: „Ozdraveni vychovy skolske“ und des Artikels: „Nabozna nedockavost“ nach § 122 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1909, Pr. I. 460/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 12 Juni 1909 wegen der Stellen von „Na tomto miste“ bis „rakousky ministr“, von „Potrebuje nekdo“ bis „parlamentu“ und von „pak jest“ bis „statni pravo“ des Artikels: „V konstitucnim state?“; von „At nikdy nepodporuje“ bis „opravdove silit“ des Artikels: „Nase hospodarske sesileni“ und von „Rozvinuvsi otazku“ bis „do dusledku“ des Artikels: „Z Dubi u Kladna“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. I. 459 9, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Narod. list svobodomyslny“ vom 11 Juni 1909 wegen der Stelle von „Svati rokovali“ bis „ja to poteseni“ des Artikels: „Ben Trovato: Stavka“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1909, Pr. I. 461/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Maloobchodnik“ vom 12 Juni 1909 wegen der Stelle von „Chceme hospodarsky“ bis „nasi odpurci“ des Artikels: „Svepomoc maloobchodniku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. I. 456/9, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 9 Juni 1909 wegen der Stelle von „S jakym vysledkem“ bis „osvojily si jazyk jeho“ des Artikels; „Pripad rektora Bertla ve sboru obecnich starsich kr. hl. mesta Prahy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1909, Pr. IV 26/9, die Weiterverbreitung des Beiblattes der Nummer 12 der Zeitsrift: „Polaban“ vom 9 Juni 1909 wegen der Stellen von „doporucujeme vsem nasim“ bis „proti rozpinavosti nemecke“ und von „Hlasaji-li tedy Nemci“ bis „kupujte jen od Cechu“ des Artikels: „Narodni ocista v zivote hospodarskem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1909, Pr. IV. 27/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nove Hlasy Pokroku“ vom 12 Juni 1909 wegen der Stellen von „Jen ze jeste bych nebyl spokojen“ bis „potrebu jidla“ und von „Vazne slovo pane“ bis „s Bohem, pane Cesany“ des Artikels: „Pane hejtmane Cesany“ und von „a projevuje se opovrzeni“ bis „ministra hr. Stürghka“ des Artikels; „Rektor ceske techniky profesor Bertl“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1909, Pr 27 9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Jihlavske Listy“ vom 11 Juni 1909 wegen der Stelle von „Nase povestna slovanska trpelivost“ bis „Vsenemcum“ des Artikels: „Ceskemu lidu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1909, Pr. 53/9, die Weiterverbreitung dr Nummer 65 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „Daß Sie darüber gleichzeitig“ bis „wirken und zu handeln“, von „Luther war kein“ bis „Gottesmännern und Heiligen“, von „Und bevor Sie sich“ bis „und Pfarrhäusern“ und von „Ihre Kirche aber ist“ bis „Kronen beträgt“ des Artikels: „Herrn Pfarrer Dr. Kinzer in Obersedlitz“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. 54 9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Aussig von St. Tietze gedruckten und im Verlage des Josef Patzel in Aussig erschienenen Flugschrift: „Herrn Pfarrer Dr. Kinzer in Obersedlitz“ wegen der Stellen von „Daß sie darüber gleichzeitig“ bis „wirken und zu handeln, von „Luther war kein“ bis „Gottesmännern und Heiligen“, von „Und bevor Sie sich“ bis „Klöstern und Pfarrhäusern“ und von „Ihre Kirche aber ist“ bis „Kronen beträgt“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 146/9 (2) (6042 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dąbkowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jana Skowronka rolnika w Ożannie pozew o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Dąbka ustanawia się kuratorem Jana Dąbka rolnika w Giedlarowy, który to kurator zastępywać będzie pozwanego w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 14 czerwca 1909.

(6057 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 czerwca 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Mojżesza Kanera z siedzibą we Lwowie. Konkurs do majątku adwokata dr. Joachima Bindera w Tarnopolu zniesiono i wpisano go na listę adwokatów z siedzibą w Mielnicy. Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokat dr. Damian Sawczak z Borszczowa do Lwowa, adwokat Emanuel Jakubiczka z Delatyna do Tłustego i adwokat dr. Maurycy Goldberg ze Lwowa do Brodów.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. III. 84/86 (8) (6015 3—3)

Edykt.

W sprawie indemnizacyjnej dóbr Słobódka leśna przechowaną jest w tusądowym Urzędzie depozytowym od roku 1876 część kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Słobódka, ulokowanego obecnie na książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14238 na 442 kor. 89 hal. i Nr. 14658 na 64 kor. 2 hal.

Wzywa się uprawnionych dr. Franciszka Raucha, Feliksa Raucha, Jana Raucha i Maryę z Rauchów Romaszkan, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do podjęcia tych depozytów się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te za bezwartościowe uznane będą i przypadną na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 maja 1909.

L. cz. C. II. 313/9 (1) (6138)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Celek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Wawrzyniec Celek podwójci w Trzęsówce skargę o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 części realności lwh. 12 gm. kat. Trzęsówka zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki wedle ustawy strzegł i bronił.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 1 czerwca 1909.

L. 68.618/IV. (5876)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych, listów zwykłych zawierających przedmioty wartościowe, tudzież pakietów za miesiąc maj 1909.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
203	185	Lwów 10	Dr. Dattner	Lwów
204	435	„ 1	Fritz Józef	Wiedeń
206	219	„ 5	Fritz Józef	„
207	78	„ 13	Horodyńska Dyoniza	Tarnów
208	808	„ 7	Szimberka Katarzyna	Rohatyn
209	121	„ 7	Piątkowski Jan	Parana
211	328	„ 6	Skałkowski Stanisław	Lwów
213	558	„ 1	Rosaria	Brescia
214	736	„ 8	Bodyńska Marya	Wiedeń
215	1503	„ 1	Matejko Iwan i Anna	Medyka
216	34	„ 16	Dyrekcya Skarbu	Wiedeń
217	313	„ 1	Popiel Jan	Petrovac
218	342	„ 6	Niezabitowski Kazimierz	Bóbrka
219	941	„ 5	Lorens Feliks	Tarnopol
220	77	„ 3	Mościcki Antoni	Podhorce k. Zł.
221	32	Pieniaki	Cinaruk Semion	Pol. Ostrawa
223	509	Lwów 2	Gęborycz Łukasz	Otynia
224	69	„ 2	Gałecki Mieczysław	Dora
225	952	Stanisławów 2	Burmej Pantaleon	Saratoca
226	908	Tarnów 1	Rymańska Marya	Lwów
227	36	Stryj 1	Mielewski Andrzej	Kraków
228	143	Kołomyja 1	Goldstein	Paryż
229	340	Tarnopol 1	Diaczuk Teodon	Kberstadt
230	163	„	Markonich Wladimie	Detreit
231	2076	Rzeszów 1	Grünfeld Colda	Żołynia
232	2077	„	„	„
233	970	Kraków 4	Branicka Konstancya	Sucha
234	2676	„ 1	Grimm Julia	Podgórze
234	2677	„ 1	Pietkowski Aleksander	„
236	2675	„ 1	Mazurka H.	Przemyśl
237	1559	„ 1	Schmidt Józef	Tarnopol
238	1561	„ 1	Bukowski Stefan	Brzesko
239	809	„ 5	Miniszewski Józef	Londyn
241	228	Czortków	Delkoń Agnieszka	Lwów
242	609	Brody	Karpowicz Stefan	Winnipeg
243	798	Drohobycz	Czernichowski Paweł	Dublany
244	73	Jaśliska	Farbaniec Jan	Elizabeth
245	78	Radomyśl w.	Bawół Szczepan	Utica
246	420	„	Gajboł Józef	Podgórze
247	97	„	Osika Wojciech	Cleveland
248	72	„	Rosek Wawrzyniec	Chicope
249	427	„	Szczurek Albert	Grand Rapids
250	1933	Sambor	Pruski Franciszek	Błażki
251	1987	„	Michałowicz Teofil	Mikołajów
253	29	Nowesioło k/P.	Speiser Jonas	N. York
254	366	Tuchów	Martyka Feliks	Hommond
255	350	„	Topolnicka J.	Borysław
256	98	Kęty	Maleszycki Gustaw	Budybor
257	131	Muszyna	Reicher Joachim	N. Sącz
258	203	Wieliczka	Herliczka Karol	Baczlowce
259	375	„	Demen Franciszek	Bogumin
260	35	Szczerzec k/L.	Hrebeniak Wołodymir	Lwów
261	186	Horodenka	Wasser Benjamin	Winnipeg
262	345	„	Łuczyn Łeś	Lwów
263	215	Maków	Krański	Kraków
264	51	Wojniłów	Mendyk Katarzyna	Passaic
265	494	Czarna k/P.	Poczatko Anna	Chicago
366	115	Wiśniowczyk	Chomyn Wasyl	Ameryka
267	441	„	Jajecznik Jan	M. Ostrawa
268	437	„	Hrebenczuk Jan	Vanderczift
269	55	Synowódzko	Uzarski Filip	Winniki
270	95	Pomorzany	Małanczuk Józef	N. Jork
271	346	Truskawiec	Moruni Stanisław	Wolanka
272	12	Szczerzec	Biklan Juka	Toruń
273	20	Horodnica	Altschüler Chaim	Kociumbińczyki
274	59	„	Hawryluk Iwan	Wermillion
276	40	Mielnica	Romaniuk Dmytro	Kanada
277	1615	Sambor	Colin Os.	N. Jork
278	1395	Lwów 8	Paszkowska Antonina	Borysław
279	187	„ 13	Herbst Mieczysława	Lwów
280	355	„ 6	Bank pożyczkowy	Stryj
283	390	„ 5	Browówna Litka	Częstochowa
284	391	„ 5	„	„
286	586	„ 8	De Banko Filomena	Kraków
288	141	„ 1	Grebner Jarosław	Lwów
289	215	„ 6	Zając Filip	Przemyślany
290	518	„ 1	Wujczuk Jan	Ameryka
291	65	Kraków 2	Hupka Iwan	Mattawa
292	607	„ 2	Elektrische 31 März	Opawa
293	1763	„ 7	Mauerowa Janina	Warszawa
294	2345	„ 1	Homburg Dawid	San Francisco
295	617	„ 2	Porubalski Longin	Kimpolung
296	2311	„ 1	Ullmann Marya	Kraków
297	1996	„ 1	Sadowski Stanisław	Warszawa
298	9	Rodatycze	Łybo Jurko	Sydne
239	615	Sanok	Biegeleisen Chaim Schaje	Lipa
300	471	Germakówka	Sołowij Filip	Gertruda
301	288	Podgórze	Węgrzynek Karol	Lwów
302	703	Brzeżany	Spizewski Jan	Lipica dolna
304	79	Sokołówka k/K.	Wojtun Ludwik	R. Moldawica
305	418	Lwów 2	Jaworki Jan	Sosnowice
307	289	Bochnia	Jewień Franciszek	Oliwer
308	169	„	Haliniak Michał	Karrisburg
309	117	Przemyśl	ks. Łękawski	Przemyśl
310	49	„ 1	Brzezińska Albina	Kraków
311	604	Tarnopol 1	Wiącek Władysław	Lwów
312	75	Sierosławice	Stępiński Antoni	Końskie
313	29	Wielkie Oczy	Richter Izrael M.	Schönberg
314	394	„ „	Opiela Stefan	Gifhand
316	459	Rzeszów 2	Matkowska Adela	Lwów
319	598	Krosno	Huczwa Piotr	Ujpest
	Extern.			
321	32977	Leżajsk	Osowski Bolesław	Kanada
322	60	Strażów	Tomaka Jan	„
325	59	Nowica	Podsaniuk Ołeksa	Przemyśl
326	65	„	Ruczenczyn Michał	Katowice
327	384	Wadowice	Czerniak Irena W.	Brodki
328	24	Synowódzko	Warhut Filip	Stryj
329	591	Trembowla	Sobolewski Jan	Krakowiec
331	10	Nowy Targ	Mundryk Anna	Lwów
333	68	Dynów	Kolschütz Marcus	Kańczuga
334	979	Kamionka str.	Krzystalska Franciszka	Kowechów
335	35	Trzebinia 1	Jatzek Frantz	Scatow Carew
336	106	Zadwórze	Roman Fedor	Leipzig
337	77	Bolechów	Didur Wasyl	Wiszenka
338	112	Chorostków	Bihun Hryć	Sudbury
339	233	Pomorzany	Niesłuchowski Franciszek	Brooklyn
340	94	Grodzisko	Kleska Maryanna	Passaic
341	98	Mościska	Dmytrów Władysław	Chicago
342	180	Uścieczko	Greczyn Jan	
343	90	Chodorów 1	Lieberman Isak	Wybranówka
344	485	Bołszowce	Wełyczko Andruś	Nowy Jork
345	230	Chyrów	Hamera Anna	Cleveland
346	171	Majdan k/K.	Wilk Franciszka	Brooklyn
347	68	Lwów 1	Miller Adolf	Los Angelos
348	273	„ 9	Meersand Herman	N. Jork
349	273	„ 7	Steczyńska Ołena	Kijów
351	145	„ 8	Popiel Tadeusz	Lwów
352	750	„ 3	Stompe Andreas	Newark
353	619	„ 8	Moskaliszyn Anna	Krasne
356	271	„ 7	Hr. Poniński	Kraków
357	231	„ 6	Mecger Edward	Gródek jag.
360	29	Tarnopol	G. Pollak	Wiedeń
361	1321	Kraków 1	Żarnecka Stefania.	Lwów
362	418	„ 4	Zborowski Stanisław	Paryż
363	2194	„ 1	N. Szymańskoj	Moskwa
364	153	„ 4	Strawinski Adam	Curitiba
365	385	„ 6	Rosner Władysław	Kraków
366	297	Stanisławów 2	Nadel Rosa	Galocstów
367	373	„ 1	Wanczyckij Wołodymyr	Nowesioło k/P.
368	402	„ 1	Bremer Julius	Wien
369	646	Tarnów 1	Witzmann Adolf	„
370	607	„ 1	Onak Stefania	Chicago
371	838	„ 1	Łącki Mik.	Scatte Was
372	2373	Rzeszów 1	Motyka Antoni	Throop
379	493	Przemyśl 3	H. Farmes	Kraków
380	803	Chrzanów	Lowry Edeth R.	Chicago
381	989	„	Ciołczyk Jan	Tatabanya
382	816	„	Imgała Antoni	K. Bern
383	875	„	Oczkowski Jan	Tatabanya
384	486	Podgórze	Nenner Adolf	N. York
385	467	Zakopane	Migiel Wojciech	Oliver
387	76	Sieniawa	Mozała Michał	N. York
388	497	Gródek jag.	Tabaka Marie	Wechilde
389	301	Nowy Sącz	Buchbinder Armin	Wiedeń
390	319	„	Bromirski	Jaworzno
391	829	„	Wasserlauf Salomon	Skrzydlna
392	998	Jasło	Haberek Aleksander	Linwood
393	858	„	Rawlik Apolonia	Chicago
394	128	Zabłotów	Kellenberg Moritz	Lwów
395	309	„	Semetiuk Jurko	Kanada
397	342	Podhajce	Czerewko Piotr	Winnipeg
400	496	„	Biłyk Justyna	Podhajce
401	251	Zbaraż	Laube Cecylia	Wiedeń
402	495	Starasól	Łazunda Jurko	Rudki
403	56	Romanów	Kurmawka Aleksander	Nowy Jork
404	172	Krakowiec	Kasz Iwan	Chicago
406	587	Drohobycz	Pryjma Michał	Lwów
407	92	Siemikowce	Milan Dmytro	Laurahütte
408	59	Sokal	Sokełów Bohdan	Samara
409	862	„	Mehrwusch K. k. Majer	Sokal
410	176	Husiatyn	Russisches Ministerium	St. Petersburg
411	12	„	Weisman Salomon	Wiedeń
412	654	Brzeżany	Rapp Elkune	Zniesienie
413	263	Turka n/S.	Baraninec Wasyl	Koziowa
414	452	Buczacz	Abgarowicz Zofia	Jampol
415	62	„	Łuczka Józef	Ragusa
416	63	Jaworzno	Kienowa Leopoldyna	Stopnica
417	12	„	Paszkarito Iwan	Raszków
418	295	„	Pytel Józef	Lethbridge.

B) Listy zwykłe

zawierające przedmioty wartościowe.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
37	—	Brody 1	A. P. Joanini	Czerniowce
8	—	Podwołoczyska	Gerdar Mas	Wiedeń
9	—	„	Füder Wiktor	„

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
147	137	—	Przemyśl	Weicher	Weipert	5	—	5	—
160	379	—	Kraków	Kyryczyński	Biała	—	—	15	700
169	21	—	Sokoliki	Arming	Wiedeń	10	—	3	—
171	388	—	Jasło	Bauer N.	Brody	9	—	—	500
182	904	—	Kraków	Luty Nik.	Boczkau	—	—	2	—
188	786	—	Lwów 8	Kyczma M.	Brzuchowice	—	—	5	—
224	61	—	Tarnów	Trómel M.	Wiedeń	—	—	4	—
213	293	—	„	Atlas D.	„	—	—	5	—
236	219	—	Kraków	Mistal Alfr.	Stanisławów	4	—	—	200
256	303	—	Lwów 6	Mund Em.	Styj	100	—	2	500
262	2110	—	„ 1	Sigutko Fr.	Ropczyce	—	—	2	—
278	475	—	Tarnów	Arming	Wiedeń	—	—	2	400

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 277/9 (1) (6162)

Przeciw Michałowi Stecowi nieletniemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoninę Wojewoda żonę Floryana pozew o zapłatę kwoty 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Jana Steca po Jakóbie w Baryczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 30 kwietnia 1909.

L. 65155 ex 1909 (5916)

Obwieszczenie

o przedkładaniu deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1910/1911.

W myśl § 39 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu 18 rozporządzenia wykonawczego do działu I. tejże ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu do przedkładania deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1910/1911 termin od 10 lipca do 10 sierpnia 1909.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracyj obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakiemkolwiek przedsiębiorstwem, lub zajeciem na zysk obliczonem.

O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia, należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed, lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklaracyę do powszechnego podatku zarobkowego, któ ra zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracyi w należytym terminie, czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających, może komisya podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancyi wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu, albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowemi do przedłożenia deklaracyi.

Co do przemysłów domokrążnych i wędrownych, określonych bliżej w §§ 78 i 82 ustawy przedkładać należy deklaracye właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

Wspomniane wyżej deklaracye zeznawać należy zgodnie z prawdą, wedle najlepszej wiedzy i sumienia; podawać je można pisemnie na przepisanych drukach, albo też ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

W razie wniesienia pisemnej deklaracyi, obowiązani są kontrybuenci wypełnić jak najdokładniej wszystkie rubryki odnośnego formularza.

Scisłe dopełnienie tego obowiązku wskazanem jest w pierwszym rzędzie we własnym interesie kontrybuentów.

Druków na deklaracye udzielać będą władze stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie wraz z osobnemi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracyi, do których to objaśnień ściśle zastosować się należy.

Do odbierania deklaracyi powołane są w miastach Lwów i Kraków c. k. Administracye podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracyj urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące. Kontrybuenci, którzy chcą złożyć deklaracyę ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natłoku i straty czasu uskutecznić to jak najrychlej.

Dla uniknięcia tych ewentualności, niemiłych zarówno dla stron, jak dla władz upoważniono władze podaśkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracyj.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym intoresie do zarządzeń tych jak najściślej się zastosować.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 9 czerwca 1909.

Ч. 65.155 ех 1909.

Оповіщене

взглядом подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1910/1911.

По мисли § 39 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. о безпосередних податках особистих, як також артикулу 18 приписів впроваджуючих до І-oї части згаданого закона, вичначає ц. к. краєва Дирекция скарбу до подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1910/1911 речинець від 10 липня до 10 серпня 1909.

До оплати загального податку заробкового, а в наслідок того до подаваня згаданих заяв обовязані зуть всї, котрі в королївствах і краях заступлених в Раді державній виконують якесь предприємство або якесь занятє обчислене на зиск.

О розпочатю кождого нового предприємства або занятя належить донести компетентній власти податковій перед або найпізнїйшє в дню розпочатя, або подати в тім самім речинци приписану заяву до загального податку заробкового, котра заступить в сім засї донесенє.

Колиби податник в приписанім речинци не подав заяви чи то що до предприємств вже істнуючих чи ново повстаючих, тодї може комісия податку заробкового, а взглядно власть податкова першої інстанциї виміряти податок заробковий з уряду або також приневолити податника карами порядковими до вїдданя заяви.

Що до похатних і вандрівних промислів, о котрих бесїда в §§ 78 і 82 закона, подавати треба заяви приналежній власти податковій перед дорученєм виданого властею полїтичною призволу на виконуванє дотичного промислу.

Заява маєсь складати згідно з правдою після найлїпшої своєї відомости і совісти, а подавати єю можна або письменно на приписаних до того друках або устно до протоколу у компетентних властей податкоиих.

На случай внесеня письменної заяви обовязані суть податники виповнити як найточнїйше всї рубрики дотичного формуляря.

Точне виповненє сего обовязку поручаєсь в першім рядї з огляду на власний інтерес податників.

Друків на заяви удїляти будуть власти сторонам інтесованим на жаданє безплатно з осібними відтисками пояснень о зладженю заяви; до тих пояснень належить ся точно застосувати.

До відбираня заяв покликані суть в містах Львові і Кракові ц. к. Адміністрациї податків а в инших місцевостях ц. к. Староства.

Власти тиї можуть однакож делеґовати до відбираня заяв уряди податкові зняходячі ся в їх окрузї.

Податники, котрі хотять подати заяву устно, мають в власнім інтернсї, щоби уникнути пізнїйшого натовпу і страти часу, зробити се як найскорше.

Щоби тим, зарівно для сторін як і для самих властий неприємним евентуальностям запобігти, уповажнено власти податкові, наколиб того заходила потреба, назначити податникам відповідні речинцї до устного складаня заяв.

Наколиб отже такі заряджења видано, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї як найточнїйше придержуватись сих заряджень.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 9 червня 1909.

Zl. 65.155 ex 1909.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der Erklarungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1910/1911.

Gemäss § 39 des Gesetzes vom 25 Oktober 1906 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern beziehungsweise Artikel 18 der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes wird zur Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1910/1911 der Termin vom 10 Juli bis 10 August 1909 festgesetzt.

Zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer und somit zur Einbringung der erwähnten Erklärungen sind alle Jene verpflichtet, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern eine Erwerbsunternehmung, welcher Art immer betreiben, oder eine auf Gewinn gerichtete Beschäftigung ausüben.

Der Beginn jeder neuen Unternehmung oder Beschäftigung ist vor, oder längstens gleichzeitig mit der Betriebseröffnung bei der zuständigen Steuerbehörde anzumelden, eventuell ist innerhalb desselben Termines eine die Anmeldung vertretende Erwerbsteuererklärung einzubringen.

Falls die Erberbsteuererklärung bezüglich einer bereits bestehenden oder neu entstandenen Erwerbsunternehmung in der vorgeschriebenen Frist nicht eingebracht werden solite, ist die Erwerbsteuerkommission, beziehungsweise die Steuerbehörde I. Instanz befugt, die Bemessung der Erwerbsteuer von Amts wegen vorzunehmen, oder aber den Steuerpflichtigen durch Ordnungsstrafen zur Einbringung der Erwerbsteuererklärung zu verhalten.

Bezüglich der in den §§ 78 und 82 des Gesetzes bezeichneten Hausir- und Wandergewerbe sind die Erwerbsteuererklärungen von der Zustellung der von der politischen Behörde ausgefolgten Bewilligung zum Betriebe des betreffenden Gewerbes abzugeben.

Die oben erwähnten Erwerbssteuererklärungen sind wahrheitsgetreu nach bestem Wissem und Gewissen abzugeben, sie können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei der zuständigen Steuerbehörde zu Protokoll abgegeben werden.

Im Falle der Einbringung einer schriftlichen Erwerbsteuererklärung sind die Steuererklärung verpflichtet sämmtliche Punkte des Bekenntnisses mit grösster Genauigkeit auszufüllen.

Die sorgfältige Erfüllung dieser Pflicht ist in erster Linie in eigenem Interesse der Steuerträger geboten.

Die nötigen Drucksorten werden auf Verlangen den Steuerpflichtigen von den Steuerbehörden nebst separaten Abdrücken der Anleitung zur Verfassung der Erwerbsteuererklärungen, welche genau zu befolgen ist, unentgeltlich verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme der Erwerbsteuererklärungen sind in den Städten Lemberg und Krakau die k. k. Steueradministrationen, auf dem Lande hingegen die k. k. Bezirkshauptmannschaften berufen.

Diese Behörden können aber mit der Aufnahme der Erklärungen auch die ihrem Bezirke bestehenden Steurämter betrauen.

Jene Steuerpflichtigen, welche die Erwerbsteuererklärungen mündlich einbringen wollen, haben dieselben im eigenen Interesse, um einem späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald abzugeben.

Um diesen für die Parteien und die Steuerbehörden gleich unliebsamen Eventualitäten vorzubeugen, wurden die Steuerbehörden ermächtigt, nach Massgabe des Bedarfes für Steuerpflichtige entsprechende Termine zur Aufnahme mündlicher Erklärungen festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau nach denselben richten.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 9 Juni 1909.

L. cz. C. VI. 231/9 (1) (6176)

Edykt.

Przeciw Janowi Kotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Jakóba Kota pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 czerwca 1909 o godzinie 9 rano Nr. sali I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Kota wójta w Medyni głogowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. C. IV. 380/9 (2) (6157)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Kabatowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Józefa Jajko z Ostrowa pozew o zapłacenie kwoty 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 22 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem Józefa Bogusza z Kumorowa, który zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się w sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 maja 1909.

L. cz. C. I. 177/9 (1) (6184)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Graban wniósł Jakób Muszyński z Zazdrości pozew o uznanie własności parceli.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 5.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata radcę Jasińskiego z Trembowli na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 72/9 (1) (6144)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Feitowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Naftalego Felsenfelta w Sokołowie pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem Nr. biura 21.

Celem strzeżenia praw Izraela Feita ustanawia się pana adw. dr. Władysława Sulerzyskiego w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Feita w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 243/9 (2) (6124)

Edykt.

Przeciw Janowi Koszeli przedtem z Krasnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Wincentego Cynara jako opiekuna niel. Władysława Czapli i Zofię z Czaplów Cynarową pozew o ojcostwo i alimenta, oraz zapłatę kwoty 885 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 września 1909 o godzinie 4 po poł.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Jana Koszeli ustanawia się pana dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1909.

Ч. сп. С. II. 265/9 (1) (6079)

Едикт.

Против Федірсви Корінець, котрого місце побуту не є відоме, вніс Дмитро Корінець в ц. к. повітовім суді в Стрию позов о узнанє власности парц. ґрт. 757, вгч. 364 гром. Завадів і впис права власности зпн.

На підставі позву визначено авдиенцию до устної розправи на день 19 липня 1909 год. 8 перед полуднем в тім суді, комната ч. 204.

Для стереженя Федіра Корінець установляє ся пана др. Абенда, адвоката в Стрию куратором.

Тойже куратор буде Федіра Корінця в згаданій справі на єго небезпечність

кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Стрий, дня 12 червня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. V. 47/9 (4) (5771 3—3)
Edykt.
Małżonkowie Tymofij Hyszczuk i Marya z Raszkowieckich Hyszczuk uznani marnotrawnymi, a kuratorem ich jest Jacko Raszkowiecki Mykiety z Głuszkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. L. VIII. 5/9 (5) (5678 3—3)
Za umysłowo niedołężną uznano Annę Strama w Maruszynie.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Sądelskiego w Maruszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. VIII. 336/8 (5680 2—3)
Za umysłowo chorego uznano Jana Papieża w Poroninie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Papieża w Poroninie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. P. VI. 217/8 (4) (5857 1—3)
Edykt.
Eliasz Fedorowicz z Tarnopola uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem dlań ustanowiono Jana Fedorowicza z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 1 grudnia 1908.

L. cz. P. VI. 245/09 (16) (5896 1—3)
Edykt.
Semko Hajda z Proniatyna uznany za umysłowo chorego, a kuratorem dlań ustanowiono Ołeksę Hajda z Proniatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. L. 4/9 (8) (5874)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Iwana Kuryka s. Wasyla w Nowosiółce kost.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bryczkę w Nowosiółce kost.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 30 marca 1909.

L. cz. L. XVI. 2/9 (8) (5893)
Za umysłowo chorą uznano Józefę Lechowską w Krakowie.
Kuratorem jej ustanowiono Piotra Repetowskiego w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. L. IV. 17/8 (4) (5895)
Edykt.
Za chorego na umyśle uznano Iwana Kreta syna Dmytra w Uciszkowie.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Morelę w Uciszkowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 9 marca 1909.

L. cz. L. 4/9 (3) (5900)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Zofię Feretową w Cierpiszu.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Fereta w Cierpiszu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. P. 195/4 (5939)
Dla uznanego za marnotrawcę Jana Karasia z Kotarynic ustanawia się kuratorem Kazimierza Kowalskiego z Kotarynic w miejsce dotychczasowego kuratora Marcina Karasia.
C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. P. 40/9 (6) (5943)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jacka vulgo Wincentego Rzepiaka w Ulicko seredkiewicz.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Dysia w Ulicku seredkiewicz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 22 marca 1909.

L. cz. L. 10/8 (10) (5784)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Zatorze ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 30 kwietnia 1909 L. cz. Nc. IV. 245/9 (3) zatwierdzenia, kuratelę nad Janem Zielińskim w Przeciszowie z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia się Władysława Sanoka w Przeciszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 19 maja 1909.

G. Zl. L. V. 10/9 (1), P. V. 271/9 (1) (5913)
Edikt.
Vom k. k. Bezirksgerichte Przemyśl wird auf Grund der vom k. k. Kreis-Gerichte Przemyśl mit Entscheidung vom 15 Mai 1909 G. Z. Nc. IV. 509/9 (1) erteilten Genehmigung über Karl Lumbe von Mallonitz in Arco in Tirol wegen gerichtlich erhobene Verschwendung die Kuratel verbängt und Herr Josef Lumbe von Mallonitz in Mallonitz zum Kurator bestellt.
K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung V.
Przemyśl, am 25 Mai 1909.

L. cz. P. 38/9 (10) (5937)
Za marnotrawnego uznano Leona Frodymę obecnie w Ameryce pod nieznanym adresem przebywającego.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Burka z Różanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. P. 34/9 (4) (5972)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Michała Dziurbiela, gospodarza w Szczawniku.
Kuratorem jego ustanowiono Waśka Barnowskiego, gospodarza w Szczawniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 17 lutego 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 177 Stow. II. 1214 (5572 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mielec.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 19 marca 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi i przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki nowych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: Ksiądz Franciszek Pawlikowski, proboszcz w Mielcu, przełożony zarządu, Piotr Flur, rolnik w Cyrance, zastępca przełożonego, Jan Kralisz syn Jędrzeja, rolnik w Wojsławiu, członek; Jakób Surowiec, rolnik, syn Piotra w Złotnikach, członek; Walenty Niedbała, rolnik w Cyrance, członek; Jędrzej Szczur, rolnik w Złotnikach, członek; Wojciech Kralisz syn Józefa, rolnik w Wojsławiu, członek.
Podpis firmy (F. Z.): uskuteczniа się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia następują na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy patronat.
Udział członków: 10 koron.
Odpowiedzialność solidarna.
Data wpisu: 15 maja 1909.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 285/9 Stow. VI. 94 (6116)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 18 maja 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Tamanowice 29 stycznia 1909 zawiązało się dnia tego w Tamanowicach stowarzyszenie pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tamowicach, stowarzyszenie zarejestrowana z nieograniczoną poręką“.
Okręg spółki stanowią gminy: Tamanowice i Lutków.
Czas trwania spółki nieograniczony.
Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Pierwszy zarząd spółki stanowią:
1. ks. Zygmunt Szymczakowski, proboszcz obrz. łac. w Tamanowicach, jako przewodniczący;
2. Michał Rosołowski, rolnik w Tamanowicach, jako zastępca przewodniczącego;
3. Karolina Rawicka, nauczycielka w Tamanowicach, jako członek zarządu;
4. Hryńko Łabik,
5. Michał Winiarski, rolnicy w Tamanowicach, jako członkowie zarządu.
Spółka podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Wpisowe członka do spółki 1 K, a udział 10 K. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu, bądź w półrocznych ratach, wynoszących najmniej po 1 K, ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do spółki.
Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie, wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat; ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.
Przemyśl, 12 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 211/9 Stow. II./40 (6076)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sambor.
Brzmienie firmy: „Unia handlowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — po niemiecku: „Handels Union, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 17 marca b. r. wybrano dyrektorami pp.: Gerszona Höniga, właściciela dóbr, Markusa Lauba i Simona Rappaporta, kupców w Ustrzykach dolnych zamieszkałych.
Data wpisu: 16 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 15 maja 1909.

G. Z. Firm. 145/9 Rg. B. I. 1 (6021)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Einzelnfirmen-Gesellschaftsfirmen:
Sitz der Firma: Hauptnienerlassung Wien VI. Magdalenestrasse 16.
Zweigniederlassung: Borysław.
Firmawortlaut: „Galizische Rohöl Transport- und Lager-Aktien-Gesellschaft“, polnisch: „Galicyjska spółka akcyjna dla transportu i magazynowania ropy“.
Zweigniederlassung (Zw. N.) der im Handelsregister des k. k. Handelsgerichtes in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung (Rg. B. I. 145).
Erhöhung der Aktienkapitales: Beschluss der u. o. Generalversammlung der Aktionäre vom 17 Feber 1909 auf Erhöhung des Aktienkapitales von 400.000 K durch Ausgabe von 625 Stück auf den Inhaber lautende Aktien à 400 K um 250.000 K auf den Gesammtbetrag von 650.000 K.
Datum der Eintragung: 12 April 1909.
K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abteilung V.
Sambor, den 3 April 1909.

L. cz. Firm. 702 Rg. A. I. 154 (6071)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Dom handlowy i techniczny S. H. Radałowicz i M. T. Krzysztofowicz we Lwowie“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych i artykułów technicznych, maszyn rolniczych i wszelkiego rodzaju maszyn rękodzielniczych.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15 kwietnia 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Henryk Radałowicz i Mikołaj Tadeusz Krzysztofowicz.
Do zastępstwa spółki uprawnieni są: obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu spólników.
Dzień wpisu: 3 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1909.

L. cz. Firm. 775 Sp. III. 232 (6067)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“.
Specyalny wpis: Zmarł członek Rady zawiadowczej Mikołaj Poliakovits, a w jego miejsce zamianowany został reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 10 kwietnia 1909 l. 2726 Karol Listowski, em. c. k. Radca Dworu.
Dzień wpisu: 17 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 584 Rg. A. I. 152 (6063)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedynczych względnie do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Marya Fränkel“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów norymberskich i modnych.
Przystąpili: Izak Jakob Bardach i Samuel Selig Bardach.
Skutkiem czego powstała jawna spółka od 24 marca 1909.
Wystąpiła dotychczasowa właścicielka firmy Marya Fränkel,
Uprawniony do zastępstwa: każdy ze spólników z osobna.
Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia przez któregokolwiek spólnika.
Dzien wpisu: 14 kwietnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 353 Spół. III. 15 (6109)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.
W uzupełnieniu ts. uchwały z dnia 31 grudnia 1908 Firm. 1265 Spół. III. 15 wpisano, że prawo podpisywania firmy przez ś. p. Franciszka Słęka zgasło.
Dzień wpisu: 16 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 237/9 Stow. V. 220 (6117)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 maja 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Krysowicach“, odbyte 13 kwietnia 1909 wybrało w miejsce Michała Stefaniszyna, który wyjechał z okręgu spółki, zastępcą przełożonego Marcina Dziedzica, rolnika w Krysowicach.
Przemyśl, 12 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 630 Poj. I. 161 (6070)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru handlowego firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Arnold Werner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya komisowa dla inkasa i spedycyjna we Lwowie, oraz fabryka wyrobów ceramicznych w Glińsku.
Zmarł: właściciel Arnold Werner.
Odtąd właścicielką: Leontyna Werner, jako uniwersalna jego spadkobierczyni.
Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

G. Zl. Firm. 437 Rg. B. I. 3 (6107)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze, Filiale in Krakau".

Prokura für die Filiale in Krakau erteilt dem Herrn Udalrich Arnold, Beamten der Krakauer Filiale mit dem Rechte die Firma im Sinne des § 86 der Statuten zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 16 Mai 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 15 Mai 1909.

L. cz. Firm. 766 Sp. II. 53 (6073)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Schnapek & Kandel".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel spirytusem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 355 Rg. A. I. 168 (6110)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Hotel pod Różą".

Przedmiot przedsiębiorstwa: hotelowe.

Właściciel: Franciszka Starzewska w Krakowie, ul. Floryańska 14.

Podpisuje firmę właścicielka pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 2 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

G. Zl. Firm. 800 Rg. B. 8 (6069)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Frmen von Einzelnkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung A.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Ustředni banka českých spořitelen, filia we Lwowie".

Zweigniederlassung in Lemberg der in Prag mit der Firma „Ustředni banka českých spořitelen" bestehendeu Hauptniederlassung.

Prokura erteilt: dem Antonin Kocourek in Lemberg.

Datum der Eintragung: 20 Mai 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 20 Mai 1909.

L. cz. Firm. 568 Sp. III. 322 (6066)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „August Löw i Ska".

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakład in stalacyjny.

Po ukończeniu likwidacyi.

Dzień wpisu: 14 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 798 Rg. A. I. 160 (6072)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Głogowski i S-ka", po niemiekku: „Głogowski & Comp.".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maszyn do pisania, przyborów dc maszyn do pisania i mebli biurowych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Paweł Neisser, Berta Głogowska i nieletni Kurt Głogowski.

Do zastępstwa uprawnieniony: tylko spólnik Paweł Neisser sam.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez Pawła Neissera.

Dzień wpisu: 20 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 maja 1909.

Ч. сп. Фірм. 153 9 Стов. І. 863 (6114)
Впис фірми стоварищеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осілости: Завалів.

Вислів фірми: „Товариство господарско-кредитове „Поміч" в Завалові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою".

Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торговлю потрібну для домашного і рільничого господарства, приймати капітали за условленим опроцентовованем і уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Статут з дня 17 цьвітня 1909.

Перший заряд: Василь Дідирик, яко справник, Стефан Кубай Онуфрия, яко касиер і Володимир Сливиноский, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поуміщувані будуть на призначеній таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Уділ: Один уділ виносить 10 корон, котрий можна вплатити двома ратами по 5 корон.

Відвічальність обмежена до 15 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: дна 31 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 17 мая 1909.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na doroczne
Walne Zgromadzenie

Towarzystwa galicyjskich kandydatów notaryalnych we Lwowie, które odbędzie się dnia 27 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze kolegi Teleśnickiego we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 11.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1908/9.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Sprawa założenia czasopisma.
6. Wybór Wydziału.
7. Wybór Komisyi rewizujnej.
8. Wnioski i interpelacye.

We Lwowie, 23 maja 1909.

Za Wydział Towarzystwa:
Bolesław Zajączkowski, sekretarz. **Eugeniusz Misky**, zastępca przewodn.

W razie pogody odbędzie się WYCIECZKA z rodzinami do Janowa (odjazd 1·37 lub 3·40, powrót 10·10 wieczorem).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.